

Stare i nowe w turkowskim szpitalu

Spółka z Łodzi przejmuje chirurgię

Przez dwa pierwsze tygodnie marca w turkowskim szpitalu zamknięty będzie oddział chirurgii. To efekt zmian i przejęcia tej części turkowskiej lecznicy przez łódzką spółkę lekarską. Podczas kiedy jedni się pakują, drudzy powoli wprowadzają, a dyrektor Dawid Klecha jest zadowolony, że jednym konkursem pozbył się personalnych i organizacyjnych obowiązków na chirurgii. Zapowiada, że nowy zespół będzie firmował swoim nazwiskiem znany w Polsce chirurg z tytułem profesorskim. Czas pokaże, czy równie zadowoleni będą pacjenci

Czytaj str. 3

Odwołanie prezesa z Kalinową w tle

Pucz „miłośników i hodowców” koni

Marcin Klinkiewicz został odwołany z funkcji prezesa turkowskiego koła Związku Hodowców Koni Wielkopolskich. Zrzeszeni w organizacji nie podali konkretnego powodu swojej decyzji, jednak w tle pojawia się jeden „koniarz”, któremu wójt za rażące zaniedbania zabrał cztery z dziewięciu koni. Zwierzęta, które od lat swoje życie spędzają w czymś co można nazwać niewielkimi szopami, trafiły do stajni Marcina Klinkiewicza. Szkoda, że nieporozumienia z prezesem załatwili właśnie w ten sposób, stając po stronie mieszkańca Kalinowej, którego hodowcą i miłośnikiem koni nazwać na pewno nie można.



Czytaj str. 12 i 13

Epidemia grypy w powiecie turkowskim

Zamiast do pracy lepiej iść do lekarza

Od stycznia do połowy lutego w powiecie turkowskim lekarze przyjęli ponad 11 tysięcy osób zarażonych wirusem grypy. Chorują dzieci, młodzież, dorośli, a także seniorzy

Czytaj str. 10

Barbara S. kolejny raz nie stawiała się w sądzie

Kto pozbawia oskarżoną prawa do obrony?

Sprawa przeciwko Barbarze S., oskarżonej o nadużycia podczas liczenia głosów w wyborach do Rady Gminy Władysławów, toczy się już siódmy rok. Jednak sędziowie mają problem by przesłuchać, występującą zarówno w charakterze świadka, jak i oskarżonej. Barbara S. nie stawiała się również na ubiegłotygodniową rozprawę.

Czytaj str. 6

Turkowska wąskotorówka na dziejowej bocznicy

Wąskich torów nędza i chwała

Czytaj str. 13

Dwa razy okradł ten sam garaż

Recydywista w rękach policji

Policjanci z Tuliszkowa zatrzymali 46-latkę, który w ubiegłym tygodniu dwukrotnie włamał się do garażu. Przesłuchany już zarzuty, a prokuratura zastosowała wobec niego policyjny dozór. Za popełnione czyny grozi mu 15 lat więzienia.

Czytaj str. 2

REKLAMA

Turek.net.pl
NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

Dwa razy okradł ten sam garaż

Recydywista w rękach policji

Policjanci z Tuliszkowa zatrzymali 46-latkę, który w ubiegłym tygodniu dwukrotnie włamał się do garażu. Przestępca usłyszał już zarzuty, a prokuratura zastosowała wobec niego policyjny dozór. Za popełnione czyny grozi mu 15 lat więzienia.

Do włamań doszło całkiem niedawno, bo 21 i 23 lutego w Tuliszkowie. Dzięki zaangażowaniu policjantów kryminalnych, mężczyzna następnego dnia po drugim przestępstwie został zatrzymany. Funkcjonariusze zatrzymali 46-latkę w jego mieszkaniu. W trakcie przeprowadzonych czynności mundurowi ustalili, że mężczyzna dwukrotnie włamał się do tego samego garażu. Ukradł z niego elektrona-

rzędzia warte ponad 7000 złotych. W trakcie czynności odzyskali część skradzionego mienia. Podczas przesłuchania mężczyzna przyznał się do winy. Prokuratura Rejonowa w Turku zastosowała wobec sprawcy dozór policyjny. Mężczyzna był już wcześniej karany za podobne przestępstwa. Z popełnienie kolejnych w warunkach recydywy, grozi mu 15 lat więzienia.



ii 46-latek z gminy Tuliszków już wcześniej karany był za kradzież.

Citroenem do rowu i w przydrożne drzewo

W ubiegłym tygodniu doszło do kilku zdarzeń na drogach. W jednym z nich uczestniczyła kierująca citroenem, która uderzyła w przydrożne drzewo. Kobieta trafiła do szpitala.

W poniedziałek, około godz. 11.30, w Kiszewach w gminie Tuliszków, kierujący renaultem clio, zaczął wyprzedzać jadący przed nim ciągnik. Wcześniej nie spojrzał jednak w lusterko i nie zauważył, że chwilę wcześniej jego auto omijał już MAN. Na szczęście żadnemu z uczestników kolizji nic się nie stało. Tego samego dnia, o godz. 15.25, na ulicy Dworc-

wej w Turku, kierujący audi A3, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa citroenowi jumperowi. Następnego dnia, o 13.05, na Placu Sienkiewicza w Turku, policjanci skontrolowali kierowcę fiata ducato. 30-latek miał w wydychanym powietrzu 0,56 promila.

W piątek 24 lutego, o godz. 8.00, przez Nowy Świat w gminie Tulis-

ków citroenem xara picasso jechała kobieta. Jak wynika z ustaleń funkcjonariuszy, nie dostosowała prędkości do panujących na drodze warunków i na zakręcie straciła panowanie nad kierownicą. Samochód wjechał do rowu, gdzie uderzył w przydrożne drzewo, a następnie dachował. Poszkodowana przewieziona została do szpitala.

ii



ii W wypadku w Nowym Świecie poszkodowana została kobieta.

Pożar w piwnicy domu

Warto przestrzegać przepisów

Choć składowanie materiałów łatwopalnych przy piecu centralnego ogrzewania jest zabronione, mało kto przestrzega przepisów. O tym, jak bardzo jest to niebezpieczne, przekonała się jedna z turkowskich rodzin.

Do zdarzenia doszło w czwartek 23 lutego, na ulicy Szymanowskiego w Turku. Gdy strażacy dotarli na miejsce, wszyscy mieszkańcy domu zdążyli wyjść już na zewnątrz. Okazało się, że podczas rozpalania pieca, wypadła z niego iskra, od której

zapaliły się leżące tuż obok papiery. Turkowianie sami ugasiли ogień. Jeden z mężczyzn źle się poczuł, dlatego wezwano pogotowie. Ratownicy podali mu tlen. Chwilę później już było lepiej, więc nie było konieczności zabierania go do szpitala. Straż-

cy przy użyciu kamery termowizyjnej sprawdzili, czy na pewno już nic się nie pali. Następnie skontrolowali stężenie tlenu węgla. Na koniec przewietrzyli piwnicę.

Na szczęście nikomu nic się nie stało.

ii

Odpowiedzą za znęcanie się nad kotami

Nawet dwa lata więzienia grożą mieszkańcom gminy Tuliszków, którzy wyrzucili do lasu koty. Prerażonych zwierząt niestety nie udało się złapać.

Informację o znęcaniu się nad kotami, policjanci z Tuliszkowa otrzymali w sobotę, 25 lutego. Gdy pojechali we wskazane miejsce, czekali na nich świadkowie zdarzenia. Jak mówili, do lasu w Rudzie oplem przyjechało dwóch mężczyzn. Jeden z mężczyzn nich z bagażnika wyciągnął worek, z którego wyrzucił trzy koty. Podeszli do nich i prosili, by zabrali je z powrotem, bo nie można

tak traktować zwierząt. Ci nie przejęli się wcale i nic nie robiąc sobie z próśb, odjechali.

Jeden z kotów wszedł na drzewo, dlatego policjanci wezwali na pomoc strażaków. Zwierzę było tak przestraszony, że gdy przy użyciu drabiny próbowali zdjąć go z gałęzi, zeskoczył i uciekł, podobnie jak wcześniej dwa pozostałe.

Funkcjonariusze po numerach re-

jestacyjnych szybko dotarli do właścicieli kotów. Okazało się, że są to dwaj mieszkańcy gminy Tuliszków w wieku 25 i 56 lat.

Jeszcze tego samego dnia mężczyźni zostali przesłuchani. Obaj przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Usłyszeli zarzuty znęcania się nad zwierzętami. Zgodnie z ustawy o ochronie zwierząt grozi za to kara dwóch lata więzienia. ii

Kącik profilaktyki

Kto „pierze brudne pieniądze”?

Celem publikowanego poniżej zdarzenia, jest przestrzeżenie potencjalnych ofiar, przedstawiając im metody działania przestępców, a tym samym próba zapobiegania przed popełnianiem zdarzeń kryminalnych, które mogą zdarzyć się także w naszym powiecie.

Przypadek dotyczy tak zwanego „prania brudnych pieniędzy”, do którego doszło w od czerwca do sierpnia ubiegłego roku w Sławnie w województwie zachodniopomorskim. Zaczęło się od tego, gdy na konto tamtejszego banku zagraniczne firmy przelały pieniądze, które następnie Polka wypłaciła i tą samą drogą przekazała do Ghany. Jak tłumaczyła, zrobiła to na prośbę mężczyzny podającego się za oficera armii amerykańskiej. Żołnierz skontaktował się z nią za pośrednictwem aplikacji telefonicznej Messenger i podał, że jest na misji w Afganistanie, oraz że wraz z czterema innymi żołnierzami uratował życie jakiemuś biznesmenowi, a ten w ramach podziękowania dał im pokazać kwotę pieniędzy do podziału. Pisał też, że szuka towarzyszkę życia, a ona od razu wzhudziła jego zaufanie. Prosił, by odebrała przesłaną dla niego skrzynkę z pieniędzmi. Zapewniał, że odierze ją osobiście, bo niebawem zamierza przyjechać do Polski. Za pieniądze zamierza wybudować dom i zamieszkać w nim wspólnie z kobietą. By odebrać cenną skrzynkę, pokrzywdzona miała wpłacić

13 tys. euro, na przesłane jej adresy. Nie miała gotówki, więc zadłużyła się w kilku bankach. Także na jej konto przychodziły przelewy, które przekazywała dalej.

-Powyższy przypadek pokazuje, że mimo częstych ostrzeżeń policji, jeszcze wiele osób daje się oszukać. Schemat działania oszustów i wyłudzenia przez nich pieniędzy jest bardzo podobny. Na początku przestępca stara się wzhudzić nasze zaufanie i nie ma znaczenia czy kontakt odbywa się bezpośrednio, telefonicznie czy za pośrednictwem mediów społecznościowych. Sprawcy wykorzystują ufność ofiar, wybierając najczęściej samotne, młode kobiety, które w poszukiwaniu życiowego partnera nie kierują się zasadą ograniczonego zaufania – mówi asp. Dorota Grzelka, koordynator ds. profilaktyki społecznej Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Turku.

W przypadku wystąpienia podobnej sytuacji w naszym powiecie, policjanci proszą o kontakt z najbliższą jednostką policji.

ii

Stare i nowe w turkowskim szpitalu

Spółka z Łodzi

przejmuje chirurgię



Przez dwa pierwsze tygodnie marca w turkowskim szpitalu zamknięty będzie oddział chirurgii. To efekt zmian i przejęcia tej części turkowskiej lecznicy przez łódzką spółkę lekarską. Podczas kiedy jedni się pakują, drudzy powoli się wprowadzają, a dyrektor Dawid Klecha jest zadowolony, że jednym konkursem pozbył się personalnych i organizacyjnych obowiązków na chirurgii. Zapowiada, że nowy zespół będzie swoim nazwiskiem firmował znany w Polsce chirurg z tytułem profesorskim. Czas pokaże, czy równie zadowoleni będą pacjenci.

Choć jeszcze w piątek, 24 lutego, starosta Mariusz Seńko nie widział czy przetarg na prowadzenie oddziału chirurgii i poradni chirurgicznej został ostatecznie rozstrzygnięty, to stało się to faktycznie 17 lutego.

Asklepios z Łodzi wchodzi na chirurgię, czyli kto będzie tu pracował?

Wygrała go lekarska spółka Asklepios Bis z Łodzi, która swoją siedzibę ma zarejestrowaną przy ulicy Przyborowskiego 6. Ale faktycznie niewiedza starosty może być uzasadniona, bowiem dyrektor Klecha zapytany o organizację i koszty funkcjonowania oddziału w nowej formule, odpowiada: **-Jeżeli chodzi o pytanie, jak według stawek ma kształtować się to teraz i jakie składki zaproponowano w konkursie procentowo i kwotowo dla ilu lekarzy, ilu będzie lekarzy, ilu dyżurujących nie jestem w stanie odpowiedzieć. Spółka przedstawiła nam konkretną specyfikację, wiedzieli też jakie mamy oczekiwania co do ilości personelu.**

Jak już pisaliśmy w poprzednim numerze gazety, we wrześniu ubiegłego roku ordynator ortopedii oficjalnie wystąpił z pismem do dyrektora Dawida Klechy, że nie widzi możliwości łączenia z oddziałem chirurgii dyżurów w poradni chirurgicznej, bowiem oddział przenosi się do daleko od niej położonego skrzydła szpitala. W związku z tym do pełnienia dyżurów pozostała jedynie obsada chirurgii. **-Uważam, że niekoniecznie jest to powód (przeniesienie do dalszego skrzydła szpitala – przyp. autora) uniemożliwiający pełnienie dyżurów w poradni. To był spór dwóch ordynatorów, którzy nie potrafili się w tej kwestii dogadać tak, żeby dyżury były nadal razem utrzymywane – twierdzi dyrektor Klecha, który jednocześnie obciążył całością dyżurów chirurgów. Ci jednak zaprotestowali, uznając, że nie są w stanie wywiązać się samodzielnie z takiego**

zakresu obowiązków. Padł pomysł zatrudnienia rezydenta, ale chętny, którego znaleźli chirurdzy zrezygnował. Pracuje w Kole, gdzie otrzymuje dodatek od dyrektora tamtejszego szpitala, oprócz tysiąca złotych jako pensji rezydenta. Dawid Klecha tłumaczy, że szpital w Turku nie był w stanie finansowo dołożyć do pensji kandydata, dlatego sugerował, by to lekarze z chirurgii podzielili się wynagrodzeniem ze swoim kolegą. Jak tłumaczy chirurdzy, młody lekarz nie chciał brać udziału w takim rozwiązaniu, więc przyjął posadę w Kole.

Sytuacja „pęczniała”, bowiem dyrektor Klecha oczekiwał rozwiązania kwestii dyżurów od chirurgów, a ci uznali, że to dyrektor jest odpowiedzialny za sprawy personalne i organizacyjne szpitala.

Ostre cięcie dyrektora Klechy

Dyrektor Klecha postanowił zastosować „ostre cięcie” - rozwiązał umowy z lekarzami, a w styczniu ogłosił konkurs na opiekę szpitalną na oddziale oraz w poradni chirurgicznej. Zdecydował, że zatrudnianie na umowy o pracę i kontrakty z lekarzami znów będzie przysparzało mu bólu głowy tak jak dotąd. **-Ordynator pytał, jaki mam pomysł na prowadzenie chirurgii, pytał czy zamykamy ją czy nie? Mówił, że przecież skąd weźmie lekarzy. To był cały czas mój problem. Dlatego robiąc postępowanie poszedłem w kierunku takim, że muszę zabezpieczyć interesy swoje i szpitala – wyjaśnia dyrektor. -Nie mogłem sobie pozwolić, tak jak dzisiaj, na umowy indywidualne z lekarzami. Bo jeden lekarz powie, że nie będzie pracował w poradni, a na oddziale, a drugi w trakcie obowiązującej umowy wypowie ją, oczywiście zgodnie z zachowaniem terminu.**

Na ofertę odpowiedziała ostatecznie jedna spółka, będąca jeszcze w fazie rejestracji. **-Przez trzy tygodnie, kiedy był czas na rozmowy i składanie zapytania do konkursu,**

nie takiego ze strony chirurgów nie wpłynęło. Nie złożyli oferty. Złożyła firma zewnętrzna. Miałem podejrzenia, że przystąpią do konkursu, bo się ze mną kontaktowali, że są zainteresowani i o kilka rzeczy pytali. Byłem ostatnią osobą, która nie chciała naszych chirurgów mieć u siebie w pracy, poszedłem w postępowaniu konkursowym na wiele ułatwień dla nich – zapewnia Klecha.

Tak jak pisaliśmy, chirurdzy uznali, że nie są w stanie podjąć tego wyzwania. Poza tym wskazywali, że na żadnym oddziale w szpitalu nie funkcjonuje spółka, dlaczego więc miałyby ona obsługiwać chirurgię? Od początku jednak pojawiły się informacje, że łódzki podmiot chętnie widziałby w swoich szeregach turkowskich chirurgów... Początkowo odmawiali, ale ostatecznie najprawdopodobniej jedynie Andrzej Kręgiel, który zaczyna pracę w kolskim szpitalu oraz Radosław Skiha odejdą z oddziału chirurgii w Turku. Pozostali podejmą współpracę z Asklepios Bis.

Dyrektor w komfortowej sytuacji

Nadal więc nie wiadomo, kto będzie leczył turkowskich pacjentów, ale dyrektor Klecha może komfortowo stwierdzić: **-Dobieranie kadry leży po stronie spółki i to, że mi zgłosili i przedstawili lekarzy, którzy mają pracować w Turku nie oznacza, że nie są dopuszczalne zmiany. Wystarczy, że poinformują dyrektora, że wykreślają tego pana, a wpisują innego. Dzisiaj trudno mówić czy to będzie trzech, czy pięciu lekarzy. Nie chcę wnikać, bo to sprawa nowego, kierującego oddziałem, jak on sobie poukłada. Nie zamierzam niczego narzucać. Moje oczekiwania są takie, by oddział był zabezpieczony, nie jestem w stanie dziś sprecyzować, że dyżurować będą ten czy tamten lekarz. Mówią, że spółka nie ma obsady lekarskiej. Każdy musi się wywiązać z umowy.**

Dyrektor zdradza za to, że spółka będzie firmowana nazwiskiem profesora. Najprawdopodobniej Adama Dzikiego – znanego chirurga i proktologa. Inna spółka profesora ma większościowe udziały w szpitalu powiatowym w Brzezinach.

Nie przejmie on jednak chirurgii wraz z 1 marca, a dopiero w połowie miesiąca. **-Spółka poinformowała mnie o tym, że muszą uregulować swoje sprawy prawne, muszą gdzieś dać wypowiedzenie, czy zrezygnować z umowy, by mogli przyjść tu do pracy. Podjąłem więc decyzję, że dam łódzkiej spółce te dwa tygodnie czasu. Poinformowaliśmy wojewodę, NEZ, wydział służb mundurowych, którzy zajmują się ratownictwem medycznym, okoliczne szpitale.**

W tym czasie rozpocznie się odświeżanie oddziału – malowanie ścian i futryn, które już w ubiegłym roku zalecili inspektorzy z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

-Oczywiście można to robić, gdy na oddziale są pacjenci, ale za chwilę będę miał skargi, że temu śmierdzi farba, a innemu co innego. Dlatego podjąłem decyzję, że zrobimy to w tym czasie, kiedy następować będzie przekazanie oddziału nowemu zespołowi. Staram się, by poradnie przez ten czas funkcjonowały normalnie, żebyśmy mieli chirurga na dyżurze, by w ramach konsultacji izby przyjęć i oddziałów było to zabezpieczone – zapewnia dyrektor. Dziwi go powszechne oburzenie z tego powodu, bo czasowe zamykanie szpitalnych oddziałów nie jest niczym wyjątkowym. -Jak Konin ograniczał liczbę przyjęć na ortopedii i szpital w Kole, który woził pacjentów do Konina, nagle zaczął ich przywozić do nas, to nie było problemu. Przyjmowaliśmy ich, kładliśmy na oddział, robiliśmy zabiegi. To było normalne.

Cztery zabiegi onkologiczne i strat nie ma?

Jednym z argumentów dyrektora, podczas tej trwającej w ostatnim czasie publicznej wymiany zdań między nim, a turkowskimi chirurgami były koszty funkcjonowania oddziału, który przynosił rocznie ok. 700 tys. zł strat. Podobno remedium na ten stan rzeczy ma być wykonywanie procedur wysokopłatnych, a więc onkologicznych. Czy to możliwe w powiatowym szpitalu, gdzie nie ma obok histopatologii, radiologii i przede wszystkim specjalistów takich, jacy pracują w szpitalach onkologicznych?

-Nie oszukujmy się, jesteśmy szpitalem powiatowym. Jeżeli ktoś próbuje odwrócić kota ogonem mówiąc, że dyrektor chce tu zrobić oddział onkologiczny, to wprowadza opinię publiczną w błąd. Nikt nie chce zamieniać profilu chirurgii. W dalszym ciągu będą robione żyłaki. Może w mniejszej ilości niż były, ale oprócz tego, chcemy dorzucić również pakiet onkologiczny. Tego nie ma na naszym terenie. Nasi pacjenci muszą wyjeżdżać i mają problemy z dostaniem się do ośrodków w Poznaniu czy Łodzi. Chcemy zrobić, żeby część zabiegów robiona była na miejscu. Będę chciał też podpisywać umowy z ośrodkami o dalszej współpracy, byśmy mogli naszych pacjentów po zabiegach kierować bezpośrednio do nich, by nie musieli czekać w kolejkach. Przecież nie będziemy od razu robili 30 operacji onkologicznych w miesiącu, bo to byłaby bzdura. Ale wystarczą cztery, by oddział nie przynosił straty. Każda powyżej tego limitu daje zarobek dla oddziału. Okazuje się, że nasi chirurdzy potrafią robić takie zabiegi. Ale jak im mówiłem, to wszyscy patrzyli na mnie, jakbym spadł z księżycą. Jak już mleko się rozlało, okazuje się, że oni to też robią.



Stracone szanse, czyli decyzje bardziej i mniej strategiczne

Już większość gmin powiatu tureckiego powołała nową sieć szkół wymuszoną reformą oświatową. Dyskusja w tej sprawie sprowadza się na ogół do wyboru czy byle gimnazjum ma zostać przekształcone w ośmiolatkę czy też włączone do innej szkoły podstawowej. Potrafimy o to skoczyć sobie do oczu. Nie wiem czy był to świadomy zamysł rządzących, czy też tylko tak wyszło przypadkiem? Nie wiem, ale jedno jest pewne – przy okazji wprowadzania reformy oświatowej znakomicie realizowana jest stara zasada – *Dziel i rządź (Divide et impera)*. Bo już starożytni wiedzieli, że podzielonymi i skłóconymi łatwiej rządzić. Mimo to nie mogę się nadziwić, że tak łatwo poszło na naszej turkowskiej prowincji.

Szlag mnie trafia, że lokalna klasa polityczna nawet nie zauważa, że reguły wprowadzanej reformy jeszcze bardziej będą sypać piasek w oczy Polsce gminno-powiatowej. Wraz z wdrażaną właśnie reformą oświatową np. gminy naszego powiatu tureckiego będą jeszcze bardziej przegrywać nawet z takim Koninem. Już nie mówiąc o większych ośrodkach miejskich.

Poniżej spróbuje ukazać ten

mechanizm, który znacznie pogłębiać degradację gmin w powiatach ziemskich. Otóż powiaty grodzkie w rodzaju pobliskiego Konina mają w swojej dyspozycji cały system oświatowy. Tzn. od przedszkola poprzez podstawówki, gimnazja i szkoły średnie. Co oznacza dysponowanie subwencją oświatową od pierwszoklasistów do maturzystów. Inaczej jest w przypadku gmin i powiatów ziemskich. Te pierwsze miały 6 roczników podstawówek i 3 roczniki gimnazjalistów. A powiaty ziemskie miały 3 roczniki licealistów i 4 roczniki uczniów techników.

Dla powiatów grodzkich reforma oświaty niczego nie zmienia – nadal będą dysponować dwunastoma lub trzynastoma rocznikami. Co innego w gminach. Te za chwilę będą miały jeden rocznik uczniów mniej. A ten rocznik zostanie przeniesiony do szkół średnich podlegających pod powiat ziemski. Słony rachunek cywilizacyjno-rozwojowy przyjdzie za to zapłacić przede wszystkim gminom wiejskim. Mówiąc wprost one się po prostu zrzucą na przetrwanie powiatów ziemskich. W naszym powiecie brutalną cenę jaką zapłacą gminy wiejskie najlepiej dostrzegali radni z Brudzewa. Ale przecież

nie tylko sam Brudzew zostanie dotknięty. W takiej z kolei gminie obwarankowej odwołają decyzję jak tylko się da. Zakładając, zapewne słusznie, że uda się całą procedurę załatwić w trybie *last minute*. A wiadomo, że przy takich okazjach władzy nikt nie na ręce i na szczegóły aż tak uważnie nie patrzy. Obowiązuje hasło – *Czas goni!*

Co innego w takim np. Koninie. Tutaj można zamieniać gimnazja w kolejne licea lub technika. Można je też włączać do podstawówek czy też szkół średnich. Bo w powiecie grodzkim ta sama władza operuje na niezmienną liczbę uczniów i na tych samych pieniądzech.

Idę o zakład, że obecna reforma pogłębi dystans cywilizacyjny między dużymi miastami a wsiami i miasteczkami Polski gminno-powiatowej. I to w imię czego? Konserwowania tak niewydarzonego tworu jakim jest instytucja powiatu ziemskiego. Nic dziwnego, że w starostwach w sprawie reformy cisza jak makiem zasiał. A że przyspieszy proces wysysania gmin powiatów przez metropolie? A kto by się tym miał przejmować!

Zresztą w powiecie tureckim i tak miłośnicie nam panuje zasada –

cicho sza! Chłopaki z PSL z pisowską przystawką w osobie Dariusza Kałużnego kompletnie nabrali wody w usta. Również w sprawie szpitala. Od początku roku mamy otwarty konflikt w sprawie oddziału chirurgicznego, a Serfko i spółka siedzą sobie cichutko, jak przysłowiowa mysz pod miotłą. Licząc, że sprawa jakoś się ułoży. Może i tak się stanie. Czego przyszli pacjenci też muszą sobie życzyć.

Z drugiej strony obecna cisza wokół zawirowań wokół turkowskiej chirurgii musi zastanawiać. Jeszcze trzy lata temu z drobniejszych powodów walono jak w bęben w Z. Bartosika i W. Karskiego. Tamten tandem starostów za sprawą szpitala łapał się na plakaty, konferencje prasowe, że już o biuletynach propagandowych w stylu sławetnego INFO nie wspomniemy. A lokalni politycy aż prężyli się przed kamerami Telewizji Trwam. Zaklinając się, jak to zależy im tylko i wyłącznie na dobru szpitala. Za to dzisiaj w sprawie szpitala zapadła niemal kompletna cisza. No i fajnie. Wiadomo, całe te pokręcone turkowskie elity polityczne zajęte są ujadaniem na Antosika. To po co im jeszcze jakiś tam szpital?

Ale i tak najsmutniejszą frazą jaką w ostatnim czasie można było w

Turku usłyszeć, była uwaga Andrzeja Tajcherta o skutkach nie powstania u nas w XIX w. kolei żelaznej. Co w sposób dramatyczny utrudniło naszemu miastu i powiatowi pełne włączenie się w rewolucję przemysłową, która w drugiej połowie XIX stulecia zaczęła się na terenach guberni kaliskiej. Być może właśnie brak kolei żelaznej był tym deficytem, który przesądził, że Turek nie mógł zostać Łodzią, a pozostał na poziomie małej, prowincjonalnej miłośnicy. Choć nie można powiedzieć, tacy komuniści próbowali coś na to poradzić. Ale z linią kolejową nawet im w Turku się nie udało.

A *propos* strategicznych decyzji i ich skutków, to jeszcze jedna uwaga. Otóż o ile z koleją dla Turku nikomu się nie udało, to za uszczęśliwienie nas instytucją powiatu brali się wszyscy. Od władz carskich poczynając, a na III RP kończąc. Słowem, o ile linię, kolejową mamy dosłownie w krzakach, to powiat ma się dobrze i w etaty obrasta na potęgę. No cóż, Turek ze starostwem zamiast kolei. A ostatnio również bez poważnej firmy autobusowej. Jak to mówią – powiat rośnie w siłę, a ludziom koleje mniej są potrzebne.

Andrzej Jarek

Wyjaśnienia Stanisława Bryla do tekstu „Mieszkańcy i ryby głosu nie mają”

Przewodniczący „może w każdym momencie”



W związku z ukazaniem się w dniu 21 lutego w numerze 8 (1207) „Echa Turku” artykułu zatytułowa-

nego „Mieszkańcy jak ryby głosu nie mają” przewodniczący Rady Gminy w Przykonia, Stanisław Bryl nadesłał wyjaśnienia.

1. Podano we wstępnej części artykułu, że ja jako przewodniczący złamałem obowiązującą od 27 lat zasadę dopuszczania na koniec sesji do głosu uczestniczących. W obradach mieszkańców. Twierdzenie

to nie polega na prawdzie, bowiem w poprzedniej kadencji Przewodniczący Rady Gminy Pan Czesław Witczak podczas jednej z sesji też nie udzielił głosu panu Andrzejowi Marczyńskiemu. Z tego wniosek, że nie był to pierwszy przypadek, iż ja nie udzieliłem głosu temu panu, a nadto poprzedni przewodniczący dbał również o sprawny przebieg obrad

sesji i ich nie zakłócanie. Zgodnie z 39 paragrafem statutu Gminy Przykona Przewodniczący Rady prowadzi obrady według ustalonego porządku udzielając głos radnym, sam może zabierać głos w każdym momencie obrad, zaś osobie nie będącej radnym może udzielić głosu lecz nie jest to obligatoryjne.

Według opinii eksperta prof. Marka Szewczyka z Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych w Poznaniu, którego członkiem jest Gmina Przykona a Przewodniczącym Rady Wójt Mirosław Broniszewski obowiązujące prawo nie daje jakiegokolwiek możliwości osobom postronnym odgrywania aktywnej roli na sesji czy posiedzeniu

komisji. Według rzeczonoego Profesora, Przewodniczący nie powinien zwyczajowo udzielać głosu zainteresowanej osobie. Mamy demokrację przedstawicielską. Mieszkańcy wybrali swoich przedstawicieli i do nich mają zgłaszać swoje sprawy. Nie powinno to się odbywać w momencie gdy radni zbierają się na sesję. Tak przedstawia te zagadnienia Professor Marek Szewczyk.

2. Nie jest prawdą, iż pan Andrzej Marczyński jest moim sąsiadem, bowiem od jego zabudowań dzieli nas odległość około 400 metrów i wiele innych posesji.

Z poważaniem
Stanisław Bryl

„Umilkło kochane, najdroższe nam serce, pozostawiając ból, smutek i lzy...”

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we Mszy św. i ceremonii pogrzebowej

Śp. Józefa Szurgota

serdeczne podziękowania składa
pograżona w bezgranicznym smutku
Żona z Rodziną

Dziękujemy: Pocztom Sztandarowym za udział w ceremonii pogrzebowej; Proboszczowi Parafii św. Mikołaja w Brudzewie za wymowną homilię pogrzebową, której słowa uzewnętrzniły ziemską drogę Zmarłego; Zarządowi Gminnego Klubu Sportowego „Kasztelania” Brudzew za przygotowanie wyjątkowej oprawy żałobnej; Orkiestrze OSP w Brudzewie za muzyczną oprawę. Władzom Samorządowym za złożone kondolencje i wyrazy współczucia. Naszą wdzięczność kierujemy do: Rodziny, Przyjaciół, Sąsiadów, Znajomych, licznych Delegacji Publicznych, Sportowych, Społecznych i Zawodowych, za modlitwę, intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty oraz okazaną pomoc.

Rodzina Zmarłego

Dobrowski Dzień Kobiet z VOX-em

Władze gminy Dobra zapraszają wszystkie mieszkanki w sobotę, 11 marca o godz. 17.00 do hali sportowej. Tam powita je Orkiestra Dęta Ochotniczych Straży Pożarnych Dobra-Żeronice. Będą też życzenia od samorządowców, zaś gwóździem uroczystości będzie koncert znanego

i lubianego zespołu VOX, znanego przed laty między innymi z takich przebojów jak Bananowy song, czy O Magdaleno.

Jak nas poinformowano zapisy chętnych pań do udziału w tej imprezie prowadzą sołtysi i sekretariat Urzędu Miasta i Gminy w Dobrej. (art)

Józef Szurgot (19.03.1951 – 11.02.2017)

Kasztelania to było jego dziecko

Przed tygodniem, na stronie sportowej Echa, informowaliśmy o zmianach na funkcji prezesa Gminnego Klubu Sportowego Kasztelania w Brudzewie. Nowym szefem został Marcin Szymański, młody i popierany przez środowisko działacz sportowy. Walne zebranie członków Kasztelanii było dla postronnego obserwatora wydarzeniem dość zaskakującym. Bo w ten piątkowy wieczór, kiedy wybierano nowe władze stawili się wszyscy członkowie klubu. O takim wsparciu i zaangażowaniu działacze wielu klubów mogą jedynie pomarzyć. Niewątpliwa w tym zasługa zmarłego 11 lutego 2017 r. Józefa Szurgota, jednego z ojców założycieli klubu i na pewno jednego z bardziej aktywnych w gminie propagatorów piłki nożnej i sportu w ogóle.

Ta strata staje się tym bardziej dotkliwa, kiedy baczniej przyjrzy się historii budowania amatorskiego, aczkolwiek profesjonalnie funkcjonującego, klubu w małej miejscowości położonej w niewielkiej gminie jaką jest Brudzew.

-Mąż zawsze był związany ze sportem, amatorsko grał w piłkę nożną jeszcze wtedy, kiedy działały sprawnie Ludowe Zespoły Sportowe – wspomina żona zmarłego Małgorzata Szurgot.



-To było jego dziecko – mówi o Gminnym Klubie Sportowym Kasztelania Brudzew żona Józefa Szurgota. W 2016 roku klub obchodził 20-lecie swojego istnienia. Z tej okazji za zaangażowanie Józef Szurgot otrzymał Złotą Odznakę Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej.

Czasami, kiedy na łące przy ulicy Piaski pasły się gęsi i krowy, a młodzi i starsi piłkarze musieli walczyć z rolnikami o ten skrawek zielonej ziemi, by na niej pograć w nogę, wydają się tak odległe, że wręcz nieprawdopodobne. Brak boiska mocno doskwierał miejscowym amatorom piłki nożnej, jego zorganizowanie stało się koniecznością. Podjął się tego

oczywiście Józef Szurgot, dla którego, jak się po latach okazuje, nie było spraw niemożliwych do wykonania. Przejęcie przez gminę terenu należącego do wspólnoty gruntowej nie było łatwe. Ale Józef Szurgot wiedział, że dzieci, młodzież a także i starsi muszą mieć boisko. I udało się, dzięki zaangażowaniu żony, Andrzeja Kaszyńskiego i władz gminy.

Następnym krokiem było powołanie gminnego klubu sportowego. Kasztelania narodziła się późnym wieczorem 28 grudnia 1995 roku, w domu państwa Szurgotów, gdzie odbyło się zebranie założycielskie. Dzień później, czyli 29 grudnia, wybrano pierwszy zarząd klubu. Prezesem został wówczas Mirosław Głębowski, wiceprezesem Andrzej Ciemieniowski, sekretarzem Maciej Rosiak, a skarbnikiem Józef Szurgot. -Nigdy nie chciał prezesostwa, raczej wolał być w cieniu i w pracy – wspomina żona i dodaje, że od czasu tej pamiętnej końcówki roku 95 ich dom zamienił się

w zaplecze socjalne klubu piłkarskiego. To była szatnia przechowalnia, biuro, świetlica, itp. -W szafach wisiały piłkarskie stroje, które sam kupował. Klub to było jego, a w sumie i nasz wspólne, dziecko – podkreśla pani Małgorzata, która z równym zapałem angażowała się w pomysły męża.

Chociaż przy ul. Piaski można było już grać w piłkę, to trudno było nazwać to miejsce profesjonalnym boiskiem. Dzięki zabiegom działaczy klubu nabrał on w końcu kształtów płyty piłkarskiej. Ale brakowało zaplecza socjalnego, dopiero w 2003 roku pan Józef zorganizował szatnię na boisku w postaci ściągniętych aż z Sompolna kontenerów. Wcześniej tę funkcję spełniał zwykły barakowóz.

Klub się rozwijał, oprócz sekcji piłkarskiej w klubie powstały sekcje judo i karate. Brakowało bazy sportowej, więc zaczęto lobbować na rzecz budowy hali sportowej. Pan Józef był jej wielkim orędownikiem. Nie ustępował, kiedy po-

jawily się plany hali i cierpliwie przekonywał, że należy racjonalnie podchodzić do jej budowy i starać się zaplanować jak najlepiej obiekt pod względem wymiarów. Tak by mógł on spełniać jak najwięcej funkcji. W końcu udało się przekonać do tego pomysłu radnych, a przede wszystkim wójta Cezarego Krasowskiego, który dług opierał się kosztom, jakie będzie musiała ponieść gmina w związku z tą inwestycją. Oddanie do użytku hali nastąpiło w październiku 2014 roku, a w styczniu 2016 w nowym obiekcie GKS Kasztelania świętowała swoje 20-lecie. Prowadził je Józef Szurgot, który wspólnie z Piotrem Kwiecińskim przypomniał historię klubu.

-Mąż przez ostatnie lata pisał historię sportu w gminie. Miał zgromadzony ogromny materiał, od czasów przedwojennych do 2001 roku. Znajdują się w nim także wycinki wszystkich artykułów z Echa związanych z gminą Brudzew i klubem – podkreśla żona.

Historii Klubu pan Józef nie ukończył, zmarł po prawie rocznej chorobie, 11 lutego 2017 roku. -Zastanawiam się, czy wydać tę część, którą mężowi udało się stworzyć, czy może ją uzupełnić przy pomocy kolegów z klubu – mówi pani Małgorzata.

Za trzy lata Kasztelania będzie świętowała 25-lecie. Być może będzie to dobra okazja.

Józef Szurgot był znanym w gminie społecznikiem. Życie zawodowe związał z energetyką. Ale to pozazawodowe należało do gminy Brudzew. Działał w Towarzystwie Przyjaciół Brudzewa. Będąc członkiem stałej komisji oświaty kultury, zdrowia i spraw socjalnych Rady Gminy w Brudzewie zaproponował w 2000 roku pracę nad herbem, przedstawiając propozycję jego wyglądu. Ustanowienie herbu przejęło później już Towarzystwo Przyjaciół Brudzewa. ika

Nowa sieć szkół w gminie Tuliszków

Jednogłośnie i bez pytań

Niewiele pracy mieli przy konstruowaniu nowej sieci szkół tuliszkowscy samorządowcy. Na razie, czyli do 2019 roku, nie zmieniają się obwody szkolne w gminie.

Bez jednego zapytania i jednogłośnie tuliszkowscy radni przyjęli projekt nowej sieci szkół w gminie wymuszonej przez ustawę o nowym systemie oświaty. Tuliszków jest w o tyle dobrej sytuacji, że na terenie gminy działają trzy szkoły – Zespół Szkół w Tuliszkowie, w którego strukturach jest Szkoła Podstawowa i Gimnazjum, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Grzymiszewie i mieszczące się w zasadzie w tym samym budynku grzymiszewskie Gimnazjum oraz Szkoła Podstawowa w Ogorzelczynie.

Informacja, że do 2019 roku nie zmieniają się dotychczasowe obwody szkolne, oznacza, że na razie wszystko pozostaje po staremu. Oprócz tego, że działający w Tuliszkowie zespół szkół stanie się Szkołą Podstawową w Tuliszkowie, natomiast gimnazjum w Grzy-

miszewie, działające jako samodzielne, zostanie włączone w strukturę organizacyjną Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. R. Traugutta w Grzymiszewie. W Ogorzelczynie zaś powstanie po prostu ośmioletnia podstawówka. Tak będzie przynajmniej do 2019 roku.

Jest jeszcze szkoła w Tamowej, prowadzona przez stowarzyszenie. Wydaje się, że w obecnym systemie oświaty ze względu na brak bazy nie ma szans na funkcjonowanie jako szkoła ośmioklasowa. Samorząd Tuliszkowa formalnie, bo faktycznie z braku dzieci już nie funkcjonowały, zlikwidował w ubiegłym roku placówki oświatowe w Smaszewie, Kiszewach i właśnie w Tamowej (wszystkie były szkołami filialnymi). Prowadzenie tej ostatniej przejęło Stowarzyszenie Przylesie wsi Tamowa. ika

II TURKOWSKI BABSKI WEEKEND

Filmy, treningi, słodkości, wymiana ciuchów

Po raz drugi miejskie instytucje przygotowały z okazji Dnia Kobiet weekend pełen atrakcji.

Wszystko odbędzie się między 10 a 12 marca. W programie są seanse filmowe („Boska Florence”, „Słaba pleć?”), zajęcia ruchowe, porady stylistek, dietetyczek czy kosmetyczek. A także dwa koncerty, w jednym z nich na scenie Miejskiego Domu Kultury wystąpi Tomasz Stockinger w recitalu z przedwo-

jennymi szlagierami Henryka Warsa czy Jerzego Jurandota. Na Dzień Kobiet, w sobotę 11 marca, zaprasza do siebie także Stowarzyszenie Przyszań, które wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną oraz Miejskim Muzeum, przygotowało również sporo niespodzianek dla pań. W tym na przykład wiosenne wietrzenie szafy i



Kęś bez mięsa, ale za to pełen słodkości. Szczegółowy program znajdzie się w przyszłym wydaniu Echa. ika

REKLAMA

BARBORKA HOSTEL 24h

I NOCLEGI

- Pokój 1 os. od 59 zł
- Pokój 2 os. od 99 zł
- Pokój 3 os. od 140 zł

62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8
tel. 63 278 72 98, kom. 663 042 802
barborka@unicom.turek.pl

SALA BANKIETOWA

- imprezy okolicznościowe
- wesela, komunie, chrzciny, 18-nastki
- konferencje, spotkania biznesowe
- stolówka - domowe obiady
- catering

STYPI już od 20 zł/os. **STOLÓWKA**

W Tuliszkowie dla kobiet

Ładne oczy masz...

Od wielu lat tuliszkowski samorząd przygotowuje podobnie Dzień Kobiet. Tym razem w środę, 8 marca, mężczyźni proponują paniom z gminy i miasta program słowno-muzyczny zatytułowany „ładne oczy masz...”

W programie piosenki z repertuaru Czerwonych Gitar oraz Kabaretu Starszych Panów. Wykonawcy – cała plejada tuliszkowskich VIP-ów na czele z burmistrzem Ciesielskim. Teksty, reżyseria i scenariusz Mirosław Rojek.

Ma być dowcipnie i radośnie. Poza tym na pewno będzie sporo słodczy. Skierowany nie tylko jednak do pań spektakl rozpocznie się o godzinie 18.00 w środę 8 marca. ika

Milionerzy z ulicy Ogrodowej pytają:

Co tam Panie w gminnej kanalizacie?

Temat gospodarki wodno-kanalizacyjnej w gminie wiejskiej Turek jest z gatunku nigdy nie kończących się historii. Niedawną sesję Rady Gminy można uznać za kolejną już odsłonę tego spektaklu. A to za sprawą zaawansowanych zabiegów władz gminy w procesie pozyskiwania dofinansowania inwestycji wodno-kanalizacyjnych.

Kanaliza jak dobra opera

Nawet wójt Karol Mikołajczyk przyznał w trakcie środowej (22 lutego) sesji Rady Gminy, że ktoś patrzący z boku może odnosić wrażenie bycia widzem spektaklu operowego. W operze ze sceny słyhać zapewnienia, że wykonawcy właśnie odjeżdżają. Z tym że cały czas stoją jak wryci. Podobnie ma się rzecz w obwarzankowej gminie z budową kanalizacji. Choć może to i spora przesada. Bowierni tak na dobrą sprawę, to budowa gminnego systemu kanalizacyjnego realnie ruszyła w roku 2013. i od tamtej pory powstało ponad 14 km sieci kanalizacyjnej o wartości sięgającej niemal 5,2 mln zł.

W planach gminy jest budowa kolejnych 17 kilometrów kanalizacji, a szacowany koszt tej inwestycji wynosi 7,2 mln złotych. Zatem łączna kwota to 12,4 mln zł. Dodajmy netto. Gdy dodamy plany modernizacyjne stacji uzdatniania wody za szacunkową kwotę 2,78 mln zł plus podatek VAT w wysokości ok. 3,8 mln zł, to wraz z uzupełniającymi inwestycjami otrzymujemy sumę przekraczającą 20 mln złotych. Gmina ubiega się o dofinansowanie wspomnianych inwestycji wodno-kanalizacyjnych. Wedle szacunków wójta Mikołajczyka łączna wartość tych dotacji może wynieść od 8,5 do 10 mln złotych. Przy zrobionym przez wójta założeniu, że dofinansowana zostanie już wykonana część inwestycji, której wartość opiewa na wspomniane już ponad 5 mln złotych.

W trakcie sesji wójt Mikołajczyk

raczej optymistycznie zapatrywał się na szanse gminnego wniosku. Ale jednocześnie przestrzegając, że w tej sprawie przed gminą jeszcze długa droga.

Wycieczka w przeszłość, czyli co było za kratkami

Na koniec wątku kanalizacyjnego swojej sesyjnej wypowiedzi Karol Mikołajczyk niyb zwrócił się do radnych obecnej kadencji, a faktycznie pozwolił sobie na bezpardonową krytykę obozu swoich oponentów w poprzedniej radzie. W poprzedniej kadencji osię sporu politycznego w gminie była sprawa dużego projektu kanalizacyjnego wniosku o dofinansowanie. -Ale radni nawet nie na ostatniej prostej, a na przysłowiowych „kratkach” nie podjęli decyzji o staraniu się o dofinansowanie - stwierdził Mikołajczyk. By wreszcie retorycznie zaapelować: -Gdyby państwu radnym coś miało się w tej sprawie odwdziżyć, to lepiej teraz. Żeby nie powtórzyło się to co w poprzedniej kadencji.

Decyzję radnych sprzed kilku lat o rezygnacji z ubiegania się wówczas o dofinansowanie gminnego projektu kanalizacyjnego całkowicie odmiennie niż wójt ocenia Edward Kończak, ówczesny przewodniczący Rady Gminy. - Z upływem czasu jestem jeszcze bardziej przekonany o słuszności tamtej decyzji - zauważa były przewodniczący. Przypominając przy tym: -Byliśmy wtedy przekonani, że w obecnym rozdaniu środki na ka-

nalizację będą nie tylko większe, ale i na lepszych niż wtedy warunkach. Jak widać, to nam rzeczywistość przyznała rację - zauważa Kończak. Jego zdaniem, dotzymanie ówczesnych warunków było niemożliwe. Po pierwsze - z racji zbyt krótkiego czasu na ukończenie inwestycji, a dwa - niemożliwość sprostania nazbyt wygórowanej liczbie tzw. RLM-ów. -adnemu z tych wymogów nie bylibyśmy w stanie sprostać. Co z kolei groziło utratą subwencji, a w konsekwencji mogło zagrozić płynności budżetowej - przekonuje były przewodniczący rady.

O pożytkach ze sporu

O komentarz w tej sprawie Edwarda Kończaka mieliśmy kilka celów. Najpierw - przypomnienie szerszego kontekstu naprawdę poważnego sporu politycznego. Po wtóre - wykazanie, że nie zawsze ma rację aktualny triumfator polityczny. Po trzecie zaś - w celu wykazania, że zasadny i merytoryczny spór polityczny może mieć pozytywny finał.

Na Ogrodowej wynaleźli finansowe perpetuum mobile?

Tym bardziej żałować należy braku dyskusji nad wyjaśnieniami wójta w sprawie dopłat do taryf wodnych dla mieszkańców gminy. Wójt wyjaśnił, że przy tak kosztownej inwestycji jak kanaliza i modernizacja SUW-ów, to w grę wchodzi odzyskanie wkładu własnego gminy,



Z wyjaśnień wójta Mikołajczyka wynika, że te potężne inwestycje kanalizacyjne nie spowodują wzrostu cen wody. Zakład Usług Wodnych będzie płacił gminie czynsz dzierżawny, a gmina z tych pieniędzy będzie dopłacać do stawki za wodę dla mieszkańców. Ciekawe skąd wezmą się pieniądze na modernizację i odtworzenie sieci wodociągowej w kolejnych latach?

co wiązałyby się z wyższymi taryfami wodnymi. -Ale zakładamy, że z tego tytułu ceny wody w gminie nie wzrosną, do tych taryf będziemy dopłacać - zauważył wójt Mikołajczyk. Z dalszych jego wyjaśnień wynika, że mechanizm tych dopłat będzie następujący: Zakład Usług Wodnych będzie płacił gminie czynsz dzierżawny, a gmina z tych pieniędzy będzie dopłacać do stawki za wodę dla mieszkańców. -Ani woda, ani ścieki z tytułu realizacji tego wniosku nie powinny być wyższe - zapewnił wójt Mikołajczyk.

Bardzo pięknie. I tylko dziw bie-

rze, że nikt z radnych nie zastanowił się nad ewentualnymi skutkami tego istnego finansowego perpetuum mobile. Oto bowiem ZUW płaci dzierżawę, a gmina z czynszu dopłaca mieszkańcom do ceny wody. Zatem, skąd na przyszłość wezmą się np. środki na modernizację i odtworzenie infrastruktury wodociągowej? Odpowiedź na to pytanie pozostała na razie słodką tajemnicą. I słusznie, ho wszak milej, łatwiej i bardziej przyjemnie rozprawić nad, problemem - czy hażanty, zające i kuropatwy stanowiły podstawę menu lisów?

Andrzej Jarek

Barbara S. kolejny raz nie stawiała się w sądzie, czyli...

Kto pozbawia oskarżoną prawa do obrony?

Sprawa przeciwko Barbarze S., oskarżonej o nadużycia podczas liczenia głosów w wyborach do Rady Gminy Władysławów, toczy się już siódmy rok. Jednak sędziowie mają problem by przesłuchać, występującą zarówno w charakterze świadka, jak i oskarżonej. Barbara S. nie stawiała się również na ubiegłotygodniową rozprawę.

Przypomnijmy, że sprawa dotyczy wyborów samorządowych z listopada 2010 roku. W wyniku źle policzonych głosów do Rady Gminy wszedł Dariusz Bartosik a jego kontrkandydat Józef Szustakowski otrzymał o siedem głosów mniej. Sprawą zajęło się Centralne Biuro Antykorupcyjne, a także sądy i prokuratury w Turku i Koninie oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu. W rezultacie jeszcze raz policzono głosy. Okazało się, że Józef Szustakowski otrzymał ich 225, a Bartosik - 220. Dla porównania w pierwszym protokole wpisano 212 głosów pierwszemu z kandydatów na radnego, a drugiemu 219. Co spowodowało, że to właśnie Szustakowski zasiadł ostatecznie w radzie.

Niespełna rok później turkowska prokuratura oskarżyła dwie członkinie komisji wyborczej. Barbarę S. o nadużycia w podliczaniu głosów, a Zuzannę Ł. - przewodniczącą komisji - o to, że na to pozwoliła. Proces obu miał jednak długi poślizg. Na początku nie stawiały się do sądu. Później przychodziła tylko Zuzanna Ł., dlatego sprawy rozłączono. Jednak zeznania Barbary S. okazały się w jej sprawie niezbędne.

Sędzia próbował więc za wszelką cenę je zdobyć, próbując nawet przesłuchać oskarżoną w szpitalu, z którego zwolnienia też dostarczała. Nie udało się.

W końcu we wrześniu 2014 roku zapadł wyrok w sprawie Zuzanny Ł. Postępowanie karne przeciwko przewodniczącej komisji wyborczej zostało warunkowo umorzone na okres jednego roku próby. W sentencji wyroku można było usłyszeć, że oskarżona w nocy z 21 na 22 listopada, będąc przewodniczącą obwodowej komisji wyborczej nr 2 we Władysławowie, dopuściła się nadużycia przy obliczaniu głosów w ten sposób, że nie uwzględniła wniosku członka komisji wyborczej, Małgorzaty Połatyńskiej oraz męża zaufania Anny Chrzępiec, o ponowne liczenie głosów. Tych wniosków nie wpisała także do protokołu. Warunkowe umorzenie jest uznaniem winy, jednak bez kary. Taki wyrok mogą usłyszeć osoby, których przeszłość, a także sytuacja życiowa, nie wskazują na popełnianie innych zabronionych czynów, czyli jest to rodzaj drugiej szansy.

W ubiegły czwartek, 16 lutego, odbyła się kolejna rozprawa Barbary S.

Ale i tym razem oskarżona nie stawiała się na nią. Jak tłumaczył jej obrońca mecenas Andrzej Zalewski, tego ranka poczuła się źle i udała się do lekarza, który wystawił jej zwolnienie lekarskie. W tej sytuacji obrońca wnioskował o zarządzenie przerwy do czasu dostarczenia przez męża oskarżonej wspomnianego zwolnienia. Tłumaczył, że jego klientka chce uczestniczyć w rozprawie, a nagła choroba tłumaczy jej nieobecność. Sędzia uznała jednak, że nie ma takiej konieczności. Po pół godzinie dostarczono zwolnienie, adwokat wnioskował o odroczenie rozprawy, bo jego zdaniem Barbara S. ma prawo do obrony.

-Zarówno oskarżona, jak i jej obrońca orientują się, że usprawiedliwieniem nieobecności przed sądem może być zwolnienie poświadczane przez lekarza sądowego. Przedłożone zaświadczenie nie jest poświadczane przez lekarza sądowego. O takiej konieczności mówi Sąd Okręgowy w Koninie, a także postanowienie z dnia 27 stycznia bieżącego roku. Wobec powyższego wnoszę o nieuwzględnienie wniosku o odro-

czenie rozprawy - mówił prokurator.

Andrzej Zalewski zarzucił oskarżycielowi, że abstrahuje od rzeczywistości, bo to jest zdarzenie nagłe, z ranka i niemożliwe było w tak krótkim czasie otrzymać poświadczenie lekarza sądowego. -Ze wskazań lekarza wynika, że oskarżona może chodzić, zatem mogła stawić się u lekarza sądowego w Turku, jak i na rozprawie - dodał oskarżyciel. Co więcej, Barbara S. była poprzedniego dnia w pracy, co potwierdził przed sądem jej mąż. Dlatego sędzia postanowiła, że nie ma konieczności odraczania rozprawy. Wówczas adwokat wnioskował o wyłączenie sędzi z prowadzenia postępowania. Komisja składająca się z trzech sędziów uznała, że nie ma takiej potrzeby, dlatego proces ruszył dalej jeszcze tego samego dnia.

Następnie zaprzysiężeni zostali świadkowie: Tomasz Rajczyk (sekretarz gminy Władysławów), Piotr Szewczyński (zastępca wójta Władysławowa), Łukasz Rudzki i Krzysztof Bednarczuk (funkcjonariusze CBA), Anna Deręgowska (dyrektor delegatury Krajowego Biura Wyborczego w

Koninie), a także członkinie komisji wyborczej: Małgorzata Połatyńska, Ewelina Malolepsza (wtedy Krych), Violetta Chudzik, Emilia Zajac, Barbara Wieczorek, Anna Chrzępiec i Zuzanna Łopata.

Ze względu na fakt, że od wyborów minęło już ponad sześć lat, sędzia odczytywała zeznania złożone przez świadków w postępowaniu przygotowawczym, a także podczas procesu przeciwko Zuzannie Łopacie. Każdy ze świadków podtrzymał je i odpowiadał na pytania uzupełniające.

Na sprawę nie stawili się Mateusz Weber, Mariusz Trocha, Ewa Różycka i wójt Krzysztof Zajac. Ostatni z wymienionych także przyniósł zaświadczenie o chorobie. Reszta za nieusprawiedliwioną nieobecność ukarana została grzywną.

Na kolejną rozprawę, która odbędzie się 24 marca, wezwani zostaną świadkowie, którzy nie pojawili się na czwartkowej rozprawie, a także na wniosek obrońcy - funkcjonariusz CBA Piotr Lewandowski i Maria Sielska-Czaja.

Iwona Łechnska-Pańczyk

Liza Jędrychowska na etapie centralnym XLIII Olimpiady Historycznej

Turkowska licealistka w służbie Klio

Liza Jędrychowska, uczennica klasy 3A Liceum Ogólnokształcącego awansowała do etapu centralnego XLIII Olimpiady Historycznej. Eliminacje centralne odbędą się w Gdańsku w dniach 7 – 10 kwietnia 2017r. Na tym etapie turkowska licealistka rywalizować będzie w elitarnym gronie 94 koleżanek i kolegów.

Olimpiada Historyczna zadebiutowała w roku 1974, a zatem odhyla się po raz czterdziesty trzeci. Uczniowie turkowskiego liceum swoje największe sukcesy w tej rywalizacji odnosili w ostatniej dekadzie. W tegorocznej edycji Olimpiady Historycznej nasze LO już może mówić o sporym sukcesie. A to za sprawą uczennicy klasy 3A Lizy Jędrychowskiej, która awansowała na etap centralny tej przedmiotowej olimpiady.

Jak każda tego typu rywalizacja zaczyna się od etapu szkolnego, na który nasza młoda adeptka wiedzy historycznej przygotowała swoją pierwszą pisemną pracę badawczą. Została ona na tyle wysoko oceniona przez jurorów, że zakwalifikowała się na etap okręgowy, który odbył się 14 stycznia w Poznaniu. Do pierwszej, pisemnej części rywalizacji przystąpiło 120 uczestników. Tylko nieco ponad jedna trzecia z tego grona, a konkretnie 43 osoby, przebrnęły ten etap rywalizacji i przeszły do części ustnej. W tym miejscu należy odnotować geografę szkół wspomnianych 43 uczniów. Ze szkół poznańskich wywodziło się 23

uczniów, natomiast z miast powiatowych było ich jedynie dziesięcioro. Pozostali z powiatów grodzkich. Z kolei były województwo konińskie miało nader skromną, bo tylko trzyosobową reprezentację. W tym dwoje uczniów reprezentowało LO w Turku. Bowiem poza wspomnianą już Lizą Jędrychowską część pisemną eliminacji okręgowych przebrnął również Mateusz Grzymski, co tym bardziej godne odnotowania, że jest dopiero pierwszoklasistą.

Część ustna poszła Lizie również wybornie jak praca pisemna i uzyskane przez nią wyniki uplasowały ją w pierwszej szóstce etapu okręgowego, która tym samym awansowała na etap trzeci.

W składzie premiowanej awansem na etap centralny szóstki znalazło się czworo uczniów liceów z Poznania, jeden z Leszna i oczywiście Liza Jędrychowska z turkowskiego LO. Dzięki temu sukcesowi Lizy LO w Turku jest jedyną szkołą reprezentującą placówki z powiatów ziemskich Wielkopolski.

Wszystkie etapy okręgowe w 16

województwach wyłoniły w sumie 94 uczestników eliminacji centralnych. Spotkają się oni w Gdańsku, gdzie od 7 do 10 kwietnia zaplanowano etap centralny tegorocznej edycji Olimpiady Historycznej. Najpierw przystąpią do części pisemnej, dalej czeka ich analiza i interpretacja źródeł historycznych, a rywalizację zwieńczy egzamin ustny.

Olimpijka z Turku jako wybraną specjalizację zadeklarowała starożytność. Już ten wybór może imponować. Nawet profesjonalistom. -**Podziwiam Lizę za wybór tego właśnie okresu historii** – nie ukrywa Iwona Felisiak-Klecha, licealna historyczka, która wraz z Barbarą Żebrowską przygotowują naszą olimpijkę do dalszej rywalizacji.

Zapytana z kolei, co stoi za taką jej fascynacją dziedziną muzy historii Klio, Liza przypomina, że w tym roku czeka ją egzamin maturalny, a historia z którą planuje zmierzyć się na maturze uchodzi za jeden z trudniejszych egzaminów. -**Sam udział w olimpiadzie jest wprawdzie hardzo wymagającą, ale i efektywną formą przygotowań do matury. A ewentualny sukces w Olimpiadzie Historycznej zwalnia z maturalnego egzaminu z historii** – wyjaśnia przyszła maturzystka. A cytowana wcześniej jej „trenerka” Iwona Felisiak-Klecha przypomina, że Liza swój olimpijski plan przygotowała już przed rokiem i teraz konsekwentnie go realizuje.

Pozostaje nam zatem ży-



Liza Jędrychowska wraz z Iwoną Felisiak-Klecha, która wraz z Barbarą Żebrowską przygotowują naszą olimpijkę do dalszej rywalizacji.

czyć Lizie Jędrychowskiej dalszych historycznych sukcesów. Tym razem w rywalizacji na etapie centralnym w Gdańsku.

REKLAMA

WYPOŻYCZALNIA AUT

SAMOCOHODY: OSOBOWE - DOSTAWCZE - BUSY

ROZBIŁEŚ AUTO ! AUTO ZASTĘPCZE Z OC SPRAWCY BEZ KOSZTÓW DLA CIEBIE !



HOSTEL BARBÓRKA

62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8 tel.: 601 786 189



FertilityCare™ Centers of Poland

NaProTechnologia czyli Wsparcie Naturalnej Prokreacji, jest to nowa gałąź medycyny ginekologiczno-polożniczej bazująca na rozpoznawaniu naturalnego rytmu płodności. Jest to przede wszystkim kompleksowa metoda diagnozowania i leczenia różnych chorób.

NAPROTECHNOLOGIA JEST SKUTECZNIE STOSOWANA W TAKICH STANACH JAK:

- niepłodność,
- nietypowe i nieregularne krwawienia,
- nawykowe poronienia,
- przedwczesne porody,
- nieprawidłowości hormonalne,
- zespół napięcia przedmiesiączkowego,
- torbiel jajników,
- zespół policystycznych jajników,
- endometrioza,
- tętno nadciśnieniowe,
- depresja poporodowa

SKUTECZNOŚĆ NAPROTECHNOLOGII JEST POTWIERDZONA LICZNYMI BADANIAM, KTÓRE POKAZUJĄ, ŻE WSKAŹNIKI CIĄŻY PO LECZENIU Z POWODU NIEPŁODNOŚCI WYNSZĄ:

- do 12 miesięcy - uzyskano 44% ciąż,
- do 24 miesięcy - uzyskano 62% ciąż,
- do 48 miesięcy od rozpoczęcia leczenia 71%.

SPOTKANIE WPROWADZAJĄCE ODBĘDZIE SIĘ

13 marca oraz 10 kwietnia 2017 r. o godz 18:00 w Malanowie, przy ul. Południowej 9 w Świeliczy Parafialnej

W celu uzyskania dalszych informacji prosimy o kontakt

tel. 601-835-198 lub e-mail: joanna.kowalska3333@gmail.com www.dla-zycia.pl

z50/DS

Zmień pracę na wiosnę



Grupa CLAVEY świadcząca usługi dla VW zatrudni do Zakładu w Swarzędzu i we Wrześni

**MECHANIKÓW ELEKTROMECHANIKÓW
BLACHARZY BOJLARZY AUTOMATYKÓW**

U nas możesz zyskać:

- dobre wynagrodzenie
- zorganizowany dojazd na trasie Konin – Września (Konin – Golina – Słupca – Strzałkowo – Węgierki – VW Września)
- program rekomendacji pracowników 500+
- auto służbowe + zwrot kosztów za dojazdy do pracy*

*Zgodnie z regulaminem programu „Zabierz Kolegów do Pracy w Clavey”.



CV z poniższym oświadczeniem prosimy przysłać na adres e-mail: rekrecja@clavey.eu

Informacje pod numerem telefonu: 728 414 484

Niniejszym oświadczam, że wyrażam zgodę na gromadzenie i przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. Nr 133, poz. 883 ze zm.

z33/jka

PODARUJ MI SWÓJ 1%

Nazywam się Andrzej Filas. Jestem ojcem trójki wspaniałych synów. Z wykształcenia jestem nauczycielem wychowania fizycznego. Moją dodatkową pracą i jednocześnie pasją jest fizjoterapia i terapia manualna. Od kilku lat pomagam ludziom z problemem związanym z kręgosłupem.

W dniu 5 listopada 2016 r. uległem ciężkiemu wypadkowi podczas cotygodniowego treningu rowerowego. W wyniku wypadku doznałem poważnego złamania kręgosłupa i paraliżu kończyn dolnych. Do czasu wypadku byłem osobą wysportowaną i aktywną fizycznie uprawiającą m.in. windsurfing, żeglarstwo, kolarstwo, snowboard, lekką atletykę. Przede mną długi okres leczenia i kosztownej rehabilitacji. Proszę Państwa o wsparcie i przekazanie 1 % podatku na leczenie i powrót do normalnego życia.

Dane do PIT-u

KRS: 0000164927 z dopiskiem dla Andrzeja Filasa lub wpłaty

Fundacja dla Osób z Urazem Rdzenia Kręgowego
Ul. Ogrodowa 10/2, 66-400 Górzów Wlkp.

Bank BPH S.A. O/Górzów Wlkp.

17 1060 0076 0000 3200 0138 6238

z dopiskiem darowizna na rzecz Andrzeja Filasa



Szczerze dziękuje za pomoc

Gminne eliminacje turnieju i konkursu pożarniczego w Dobrej

Najlepsze bliźniaczki ze Strachocic

W świetlicy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrej odbyły się gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej Młodzież Zapobiega Pożarom. W kategorii szkół podstawowych bezkonkurencyjne były bliźniaczki Młotkiewiczówny ze Strachocic. Wśród gimnazjalistów największą wiedzą popisał się Kacper Czupryński z Dobrej. Ogłoszono też wyniki konkursu plastycznego „Zapobiegamy pożarom”.

W poprzednich latach eliminacje Turnieju Wiedzy Pożarniczej odbywały się w dobrskim domu kultury. W tym roku na miejsce gminnych zmagani wybrano świetlicę Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Zabrało głównych aranżerów tego wydarzenia w poprzednich latach, czyli Jarosława Dulina - komendanta gminnego OSP i Michała Ignaczaka - członka zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP ds. młodzieży. Ich zadania na swoje barki wzięli trzej inni druhowie, którzy też zasiedli w jury. Byli to: Mieczysław Frątczak - przewodniczący, Paweł Wszędybył - sekretarz i Grzegorz Pawłowski. Wspierały ich nauczycielki w tym Małgorzata Osin-

ska i Agnieszka Urbańczyk, które uzupełniły skład jury.

Druh Frątczak poinformował, że w eliminacjach gminnych biorą udział uczniowie wyłonieni w eliminacjach szkolnych. Przeprowadzono je w Szkole Podstawowej w Dobrej, jej filii w Piekarach i w dobrskim Gimnazjum. W sumie weryfikacji tej poddało się czterdziestu uczniów. Czternastu uczestnikom ze szkół podstawowych i sześciorgu gimnazjalistom, rozdano testy składające się z trzydziestu pytań. Przygotował je Michał Ignaczak. Zaznaczono, że w tym roku nie wolno nanosić poprawek. Spośród trzech odpowiedzi pod każdym pytaniem, tylko jedna była prawdziwa. Na rozwiązanie

ny. Pierwsza uzyskała 29 na trzydzieści możliwych punktów, a jej siostra o jeden punkt mniej. Trzecie miejsce zajęła Gabriela Maciejewska z Dobrej. Wszystkie trzy są uczennicami klasy VI b. W kategorii gimnazjalistów zwyciężył Kacper Czupryński z Dobrej, uzyskując 29 punktów. Drugie miejsce zajął Norbert Graczyk z Mikulic, a trzecie Sandra Ziętek z Dobrej. Wręczono im dyplomy i nagrody ufundowane przez Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Dobrej. Pozostali uczestnicy otrzymali upominki.



Agnieszka i Justyna Młotkiewiczówny reprezentowały będącą gminą Dobra na turnieju szczebla powiatowego.



Nagrodzeni w turnieju wiedzy i konkursie plastycznym.

testu uczestnicy mieli pół godziny.

Większość potrzebowało na to znacznie mniej czasu, toteż członkowie komisji wcześniej rozpoczęli sprawdzanie testów. A że zbliżał się tłusty czwartek, w przerwie zaproszono dzieci i młodzież na pączki. Czas na ogłoszenie wyników upłynął więc szybko i słodko.

W kategorii szkół podstawowych bezkonkurencyjne okazały się jedynajeczne bliźniaczki ze Strachocic, Agnieszka i Justyna Młotkiewiczów-

Turniej był okazją do ogłoszenia wyników Gminnego Konkursu Plastycznego „Zapobiegamy pożarom”. Wpłynęło 118 prac w czterech kategoriach wiekowych, które oceniała komisja artystyczna w składzie: Michał Ignaczak - przewodniczący, Magdalena Gonczarewicz, Mieczysław Frątczak i Paweł Wszędybył. W poszczególnych kategoriach wiekowych wyłoniono po trzy najlepsze prace. **Przedszkola:** 1. Julia Fryt, 2. Jakub, Gonczarewicz, 3. Szymon Różaniec. **Szkoły Podstawo-**

we kl. 1-3: 1. Wiktoria Błaszczuk, 2. Rozalia Dębowiecka, 3. Kinga Idziak. **Szkoły Podstawowe kl. 4-6:** 1. Jakub Kopytek, 2. Julia Szymczak, 3. Patrycja Witaszczyk. **Gimnazjum:** 1. Weronika Szczepaniak, 2. Andżelika Grzesiak, 3. Mateusz Ćwiek.

Niestety większości nagrodzonych nie było. Danuta Zgolińska - zastępczyni dyrektora dobrskiej szkoły powiedziała nam, że nie wiedzieli, iż tego dnia odbędzie się wręczanie nagród.

(art)



W przerwie zaproszono uczestników na pączki.

Gminny Turniej Wiedzy Pożarniczej

Jak zawsze w Boleszczynie

W gminie Przykona już od wielu lat gospodarzem Gminnego Turnieju Wiedzy Pożarniczej jest Szkoła Podstawowa w Przykonie. Jej dyrektorka Iwona Kadrzyńska powiedziała, że już się do tego przyzwyczaiła i pomoc w przygotowaniu Turnieju nie sprawia jej już kłopotów.

W tym roku do konkursu przystąpiło po troje uczniów ze szkół podstawowych w Przykonie i Boleszczynie oraz troje gimnazjalistów. Po omówieniu regulaminów, przystąpili do rozwiązywania testów. Choć czasu mieli na to sporo, to już po piętnastu minutach zaczęli się zgłaszać pierwsi, którzy zakończyli pracę. Do sprawdzania przystąpiło jury w składzie: przewodniczący st. kpt. Marcin Dzieran z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku, sekretarz Tomasz Rosiak - zastępca prezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Przykonie, Mirosław Sekura - prezes ZOG ZOSP w Przykonie i Ewa Banasiak - dyrektorka Centrum Kultury Biblioteki Publicznej w Przykonie.

W związanej z tym przerwie zaproszono uczestników Turnieju na słodki posiłek i napoje.

Podczas podsumowania przewodniczący Dzieran powiedział, że pytania były trudne, ale uczestnicy gminnych

eliminacji wykazali się dużą wiedzą. Na szczególne słowa uznania zasłużył jego zdaniem gimnazjalista Mateusz



Uczestnicy Turnieju z jurorami i wójtem.

Filipiak, któremu wróżył sukces w eliminacjach szczebla powiatowego. Następnie ogłosił wyniki.

Szkoły podstawowe: 1. Mateusz Bialek - SP Boleszczyn, 2. Anna Cichomska - SP, Boleszczyn, 3. Mikołaj Sadłowski - SP Przykona, 4. Malwina Kubacka - SP Boleszczyn, 5. Amelia Bamberska - SP Przykona, 6. Dawid Dzikowski - SP Przykona.

Gimnazjum: 1. Mateusz Filipiak, 2. Kacper Kubacki, 3. Jan Gorzelańczyk.

Trzej najlepsi w obu kategoriach otrzymali w nagrodę sportowe torby, a pozostali upominki. Podziękowano nauczycielom, którzy przygotowywali uczniów do Turnieju. Wręczył je wójt Mirosław Broniszewski z prezesem Mirosławem Sekurą. Ten ostatni podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia Turnieju, a szczególnie gminnym władzom samorządowym, Centrum Kultury w Przykonie i boleszczyńskiej szkole. Wójt pogratulował uczestnikom zainteresowań i wyraził przekonanie, że zdobyta podczas przygotowań do Turnieju wiedza, może im się przydać w trudnych sytuacjach na jakie mogą natrafić w swoim życiu.

(art)

Gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej w Malanowie

Dziewczęca reprezentacja na powiat

W Malanowie odbyły się gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. W eliminacjach szkolnych przeprowadzonych w: SP Dziadowice, SP Malanów, SP Miłaczew i Gimnazjum w Malanowie, wzięło udział 48 uczniów. Wyłoniono spośród nich 24 gminnych finalistów, dziewięciu uczniów szkół podstawowych i piętnastu gimnazjalistów.

Zasiedli oni przy stołach rozstawionych w tzw. świetlicy wiejskiej, czyli sali na piętrze malanowskiej remizy. Tam rozwiązywali test składający się z 35 pytań, przygotowany przez Mariusza Zajęca - przewodniczącego komisji ds. młodzieży, działającej przy Zarządzie Oddziału Gminnego ZOSP RP w Malanowie.

Testy sprawdzało jury w składzie:



Trzy pierwsze miejsca w kategorii szkół podstawowych zajęły dziewczęta.

Mariusz Zajęc - przewodniczący, Karolina Wojtkowiak - sekretarz i Zenon Stefaniak. W międzyczasie odbył się instruktaż z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy. Przeprowadzili go Alicja Stefaniak i Sebastian Płuciennik, druhowie z OSP Malanów. Instruktaż spotkał się z dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. Każdy mógł doświadczyć, jak należy prawidłowo udzielić pierwszej pomocy.

Przewodniczący jury ogłosił wyniki podając nazwiska

trójki najlepszych w obu kategoriach wiekowych. **Szkoły Podstawowe:** 1. Weronika Maciejewska - SP Miłaczew, 2. Aleksandra Kaczorowska - SP Malanów, 3. Wiktoria Kornacka - SP Miłaczew. **Gimnazjum Malanów:** 1. Weronika Perlińska, 2. Monika Przybył, 3. Filip Okraska.

Nagrody wręczyli im Piotr Cyrls - zastępca Wójta Gminy Malanów i Czesław Pawlak - wiceprezes ZOG ZOSP RP w Malanowie. Po dwie osoby w każdej z obu grup reprezentowały hędą gminę Malanów na etapie powiatowym Turnieju, który odbędzie się 4 marca 2017 roku w Brudzewie.

(art)



W przerwie na sprawdzenie testów odbył się instruktaż z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy.



Najlepsza trójka wśród gimnazjalistów.

Malanowski konkurs plastyczny

Malując zapobiegają pożarom

W Malanowie podsumowano gminny etap konkursu plastycznego „Zapobiegamy Pożarom”, którego współorganizatorami byli Zarząd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Malanowie oraz Centrum Kultury

i Biblioteka Publiczna w Malanowie. Konkurs spotkał się z dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. Wpłynęło osiemdziesiąt prac plastycznych, wykonywanych różnymi technikami, których autorami byli przedszkolacy, uczniowie szkół podstawowych i gim-

nazjaliści. Ich tematem był: „udział środowiska strażackiego w szkoleniach, zawodach, akcjach ratowniczych, zwalczanie klęsk żywiołowych oraz historia pożarnictwa”.

Prace oceniała komisja artystyczna w składzie: przewodnicząca Ewa Ogro-



Najmłodsi nagrodzeni. od lewej: Marcysia, Wojtek i Dorotka.

dowczyk - pracownik Muzeum Miasta Turku, Bartosz Stachowiak - dyrektor Muzeum Miasta Turku, Alicja Stefaniak i Mariusz Zajęc - reprezentanci Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Malanowie. W wyniku analizy nadesłanych prac, przyznano po trzy nagrody w każdej z czterech kategorii wiekowych.

Przedszkola: 1. Marcelina Sochacka - SP Miłaczew, 2. Wojtek Nogaj - SP Malanów, 3. Dorota Szczap - SP Dziadowice. **Szkoły Podstawowe, klasy I-III:** 1. Wiktor Ignasiak - SP Dziadowice, 2. Emilia Lament - SP Malanów, 3. Alan Włodarczyk - SP

Dziadowice. **Klasy IV-VI:** 1. Wiktoria Kornacka - SP Miłaczew, 2. Nadia Kurzaj - SP Dziadowice, 3. Julia Kazimierzak - SP Miłaczew. **Gimnazjum Malanów:** 1. Nikola Kulawiecka, 2. Monika Ogrodowczyk, 3. Nikola Pietrzykowska.

Nagrody i dyplomy wręczyli: Piotr Cyrls - zastępca wójta Malanowa i Czesław Pawlak - zastępca prezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Malanowie. Podsumowanie konkursu odbyło się w sali malanowskiej remizy strażackiej. Tam też jest do obejrzenia wystawa nagrodzonych prac. (art)



Nagrodzeni w konkursie.

Epidemia grypy w powiecie turkowskim

Zamiast do pracy lepiej iść do lekarza

Od stycznia do połowy lutego w powiecie turkowskim lekarze przyjęli ponad 11 tysięcy osób zarażonych wirusem grypy. Chorują dzieci, młodzież, dorośli, a także seniorzy. Z uwagi na słabszą odporność, dla pierwszych i ostatnich z wymienionych wirus jest szczególnie niebezpieczny. Właśnie tematowi grypy, a przede wszystkim profilaktyce zakażenia, poświęcona była konferencja „Profilaktyka grypy – chroń przed nią siebie i innych”, zorganizowanej przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Turku, którą zorganizowano 21 lutego.

Grypa – tego się nie leczy antybiotykami!

Jak mówił Alfred Rajczyk, dyrektor Sanepidu, grypa to ostre, wirusowe zakażenie górnych dróg oddechowych wywołane przez wirusy, a nie bakterie. Leczenie grypy może odbywać się tylko i wyłącznie objawowo. Antybiotyki nie są skuteczne. Lekarze zalecają chorym pozostanie w domach, odpoczynek, picie dużej ilości płynów, stosowanie środków przeciwwzpalnych, które nie zawierają sterydów. U małych dzieci także konieczne jest nawadnianie i obniżanie gorączki. Choroba przenoszona jest drogą kropelkową i podczas bezpośredniego kontaktu z osobą zakażoną. Nie bierze się ona z powietrza, choć mróz, wiatr czy przegrzanie organizmu, to czynniki sprzyjające zachorowaniom. W Polsce sezon na grypę trwa od października do kwietnia.

Objawy grypy są typowe dla przeziębienia, wysoka temperatura, dreszcze, bóle mięśni, stawów i głowy, uczucie rozbicia, osłabienia organizmu, czyli ogólnie mówiąc złe samopoczucie. Towarzyszy jej też suchy kaszel z bólami gardła i katarem. U dziecka chorobę można rozpoznać, gdy jest senne, ma wysoką gorączkę, nie ma apetytu i jest rozdrażnione. Do tego mogą pojawić się wymioty i biegunka. Grypa bez leczenia ustępuje w ciągu trzech do

siedmiu dni, jednak kaszel i gorsze samopoczucie mogą utrzymywać się nawet kilka tygodni. **Bardzo niebezpieczne są pogrypowe powikłania. U najmłodszych to najczęściej zapalenie ucha środkowego oraz angina paciorkowcowa. Występuje też zapalenie oskrzeli, płuc, mięśnia sercowego, mózgu i opon mózgowych. Autoimmunologiczne zespoły neuropsychiatryczne. Główną przyczyną takich zaburzeń, szczególnie u małych dzieci, a także tych dojrzewających jest właśnie wirus grypy – wyjaśniał.**

Pracownicy Sanepidu podkreślali też, że zakażenie grypą jest bardzo niebezpieczne u dzieci poniżej drugiego roku życia, osób przewlekle chorych, powyżej 65 lat, a także dla kobiet w ciąży. I to właśnie one, w czasie epidemii, szczepione są w pierwszej kolejności.

Jak to robią we Francji, Hiszpanii czy krajach Beneluksu?

Od 1 stycznia do 15 lutego zanotowano 11.382 przypadki podejrzeń i zachorowań na grypę. Tylko w ciągu jednej doby, jak mówił doktor Rajczyk, z czternastego na piętnastego lutego do lekarzy, przychodni i szpitala zgłosiło się 1325 chorych. Wśród nich dzieci do 4 lat było 1487, od 5 do 14 lat – 2658, od 15 do 64 roku

życia – 6212 i powyżej 65 lat – 1025.

-W przypadku trzeciej grupy zachorowalność wzrosła dwukrotnie. Dotyczy to tych osób, które są aktywne zawodowo. Sytuacja na rynku pracy jest jaka jest i zwolnienia lekarskie są niemiłe widziane, dlatego pracownicy chodzą przeziębieni.

Większość z tych osób nawet kilka razy w sezonie grypowym wraca do lekarza. Zupełnie inaczej było we Francji, Hiszpanii czy w krajach Beneluksu, gdzie jeszcze kilka lat temu w okresie epidemii grypy, ludzie mieli zakaz wychodzenia z domów. Służby miejskie dowoziły im jedzenie i picie. U nas tego nie ma i dlatego tak wiele ludzi choruje. Także więcej osób chorych na grypę trafiło do szpitala – podkreślał dyrektor Sanepidu.



W konferencji dotyczącej epidemii grypy, którą poprowadził Alfred Rajczyk i Lidia Baraniecka z turkowskiego Senepidu, uczestniczył też (od lewej) wiceburmistrz Jerzy Kurzawa i Roman Kurzawa - sekretarz powiatu.

Jak chronić się przed wirusem

Zdaniem pracowników PSSE w Turku, najskuteczniejszą metodą uniknięcia zachorowania i związanych z nim powikłań jest profilaktyka czynna, czyli coroczne szczepienia poprzedzające sezon na grypę. **Szczepienie zapewnia ochronę, zmniejsza objawy choroby oraz częstość występowania powikłań i zgonów. I to jest istotą. Mimo to szczepi się zaledwie od czterech do sześciu procent Polaków, a**

powinno ich być dwadzieścia pięć procent, żeby reszta społeczeństwa czuła się bezpiecznie – zapewniał Alfred Rajczyk. Oprócz tego, należy ubierać się odpowiednio do pogody, aby się nie przegrzewać, ani też nie wyziębiać organizmu. Stosować urozmaiconą dietę bogłą w składniki odżywcze, witaminy i minerały. Nie mówiąc już o podstawowych zasadach higienicznych, jak częste mycie rąk, najlepiej mydłem ze środkiem dezynfekującym, czy używanie jednorazowych ręczników do wycierania rąk. il

Narada roczna w PSP, czyli...

Zamiast gadżetów czujniki tlenku węgla

Podczas piątkowej (17 lutego) narady w Państwowej Straży Pożarnej w Turku podsumowano 2016 rok. Ze statystyk przedstawionych przez komendanta Dariusza Stasiaka wynika, że funkcjonariusze wyjeżdżali do zdarzeń 582 razy. W większości były to tak zwane miejscowe zagrożenia, pożary i wypadki drogowe. Budżet Państwowej Straży Pożarnej w Turku wynosił ponad 4 miliony złotych. Lwia część tej kwoty, bo około 83 procent przeznaczona została na wypłaty.

W 2016 roku strażacy wyjeżdżali do zdarzeń 582 razy. W tym do 200 pożarów, 368 miejscowych zagrożeń oraz 14 fałszywych alarmów. W wypadkach, do których doszło na drogach powiatu turkowskiego, zginęły trzy osoby, a ranne zostały 123. Dwie straciły życie podczas pożarów. To o 73 zdarzenia więcej niż w 2015 roku, za to wśród nich mniej było pożarów (o 37 mniej). Ogółem w 2016 w samym Turku zanotowano 156 zdarzeń, w gminie Tuliszków – 110, gminie Turek – 52, gminie Dobra – 50, gminie Kawęczyn – 45, gminie Małanów – 44, gminie Przykona i Władysławów po 42 i w gminie Brudzew – 41. Komendant Dariusz Stasiak omówił ważniejsze wydarzenia, między innymi noworoczny wypadek w Olszówce w gminie Przykona, podczas którego zginęła 57-letnia turowianka. Odniósł się do niego Marek Kubiak, dyrektor

Rządowego Centrum Bezpieczeństwa w Warszawie: **-Tego dnia przejeżdżałem tą drogą dziesięć minut wcześniej. Pamiętam zmarznątą ziemię i oblodzone drzewa, których gałęzie pod wpływem ciepła promieni słonecznych roztopiały się. Woda spływała na jezdnię, gdzie zamarzala. Ja zachowałem ostrożność, być może kobieta tego nie zauważyła i dlatego doszło do tragedii. Dlatego apeluję do wszystkich o ostrożność.**

W turkowskiej komendzie przy ulicy św. Floriana zatrudnionych jest 59 osób. W systemie zmianowym pracuje 46, w codziennym 11 strażaków. W 2016 roku 15 funkcjonariuszy awansowało na wyższe stopnie służbowe: Krzysztof Kubiak na młodszego brygadiera, Jonasz Kaźmierski i Paweł Anastaziak na aspiranta, Adrian Kwiniak na młodszego ogniomistrza, To-



Głos podczas narady zabrała Danuta Lewandowska z Nadleśnictwa Turek. Jak mówiła, współpraca leśników ze strażakami układa się wzorowo. Nadleśnicza poinformowała, że niedługo wybiera się na emeryturę. Chwaliła się, że w czasie jej dziewięcioletniej służby udało się wybudować 27 kilometrów dróg pożarowych w lasach, co kosztowało ponad siedem milionów złotych.

masz Serafiński, Tomasz Wypiór, Dominik Jasnowski i Grzegorz Głapa na starszego strażaka, Marcin Kukuła na starszego kapitana i Maciej Wypchło na starszego sekcijnego.

Komendant Stasiak przypomniał zehranym, że w grudniu ubiegłego

roku turkowska komenda przystąpiła do ogólnopolskiej akcji MSWiA „Czad i ogień – obudź czujność”.

-To kontynuacja działań związanych z zagrożeniem zatrucia tlenkiem węgla. Zachęcam burmistrzów i wójtów, by podczas pikników, spotkań, konkursów czy loterii, zamiast nieużytecznych gadżetów, przekazywali czujniki tlenku węgla, bo uratowały już nie jedno życie – podkreślał.

Jak wynika ze statystyk, w powiecie turkowskim oprócz PSP i Zakładowej Straży Pożarnej Konsolet, jest 85 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz ZOSP przy Elektrowni, Mleczarni, Mirandzie i kopalni. W ramach doskonalenia zawodowego kursy podstawowe ukończyło 62 druhów ochotników, a na dowódców 33 strażaków. Ponadto uczestniczyli w szkoleniach dotyczących pożarów wewnątrz mieszkań, ratownictwa wodnego, medycznego, technicznego, wysokościowego i na lodzie, a także działań przeciwpowodziowych.

Budżet PSP w 2016 roku wynosił ponad 4 miliony złotych. Z tego 83,8 proc. przeznaczona została na wypłaty, reszta na świadczenia i wydatki bieżące. Dodatkowo Nadleśnictwo Turek przekazało 2,5 tys. zł. na zakup

stelaża do nadsięniowego aparatu ochrony dróg oddechowych, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie dwie stacje centralne komputerów stacjonarnych warte 3200 złotych, także komendant główny PSP nagroził trzech funkcjonariuszy z Turku, przekazując im 3500 złotych.

W naradzie uczestniczył też Arkadiusz Przybyła, zastępca komendanta wojewódzkiego w Poznaniu. Jak mówił w całej Wielkopolsce, w ubiegłym roku strażacy wyjeżdżali do 36.745 zdarzeń. Z tego prawie pięć tysięcy stanowiły wypadki na drogach, w których zginęło 375 osób, a rannych zostało 5511. Komendant Przybyła także namawiał do propagowania akcji „Czad i ogień – obudź czujność”, bo tylko w 2016 roku, w wyniku zatrucia tlenkiem węgla życie straciło ośmiu mieszkańców Wielkopolski. **-W 2016 dziewięć milionów złotych przeznaczono na nadgodziny. Mam nadzieję, że odczuliście to także w waszej komendzie. Niedawno weszła w życie ustawa modernizacyjna i każdy z funkcjonariuszy i pracowników cywilnych dostanie średnio około 250 złotych podwyżki. Dziękuję komendantowi za awanse strażaków, a także wam strażacy za zaangażowanie w pracę – mówił Przybyła.** il



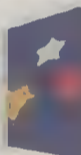
Turek
miasto z potencjałem

Rewitalizacja Miasta Turku
Od pomysłu do działania

Wyzaczyliśmy obszar zdegradowany i rewitalizacji w ramach prac na PROGRAMEM REWITALIZACJI DLA GMINY MIEJSKIEJ TUREK NA LATA 2016-2023.

Obszar rewitalizacji zamieszkuje 7248 osób, które stanowią 26,31% wszystkich mieszkańców miasta Turku, z czego podobszar centralny zamieszkuje 7013 osób, a podobszar osiedle awaryjne 235 osób. Całość obejmuje powierzchnię ok. 237 ha, czyli 14,6 % powierzchni całego miasta.

W skład obszaru rewitalizacji wchodzi: strefy wyznaczone na podstawie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz obwodów spisowych GUS: 5, 11, 16, 21, 13, 6, 9. Na poniższych mapach zaprezentowano obszar rewitalizacji na tle miasta Turku oraz siatkę ulic. Więcej szczegółów na rewitalizacjaturku.pl.



Fundusze Europejskie
Pomoc Techniczna



MINISTERSTWO
ROZWOJU



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Unia Europejska
Fundusz Spójności



REKLAMA

Europejski Dzień Logopedy



6 marca 2017 r.
w godz. 10.00 – 18.00

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna w Turku ul. Kościuszki 6
zaprasza na „Dni Otwarte”,

które odbywają się w ramach obchodów Europejskiego Dnia Logopedy.

Celem akcji jest zapewnienie bezpłatnej diagnozy i porady logopedycznej.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć pod numerem telefonu: 63 278 50 73

Drogi Rodzicu

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w cyklicznie odbywających się, **nieodpłatnych treningach ogólnorozwojowych dla dzieci z autyzmem oraz z niepełnosprawnością intelektualną od lat trzech** prowadzonych przez specjalistów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Turku.

Spotkanie organizacyjne dla zainteresowanych odbędzie się dnia **7 marca** 2017 roku o godzinie **17:00** w budynku Zespołu Placówek Edukacyjno – Wychowawczych w Turku przy ul. Al. J. Piłsudskiego 5.

Dyrektor ZPEW
Jolanta Baran

P.P.H.U. J & D BEDNAREK SPÓŁKA JAWNA

KAMIENIARSTWO

WIOSENNE CENY
TOTALNA WYPRZEDAŻ

DO 40%

Turek, ul. Komunalna 2

tel. **63 280 37 11, 661 301 778**

kamieniarstwo@bednarek.turek.pl

Odwołanie prezesa z Kalinową w tle, czyli...

Pucz „miłośników i hodowców”

Marcin Klinkiewicz został odwołany z funkcji prezesa turkowskiego koła Związku Hodowców Koni Wielkopolskich. Zrzeszeni w organizacji nie podali konkretnego powodu swojej decyzji, jednak w tle pojawia się jeden „koniarz”, któremu wójt za rażące zaniedbania zabrał cztery z dziewięciu koni. Zwierzęta, które od lat swoje życie spędzają w czymś co można nazwać niewielkimi szopami, trafiły do stajni Marcina Klinkiewicza. Szkoda, że nieporozumienia z prezesem załatwili właśnie w ten sposób, stając po stronie mieszkańca Kalinowej, którego hodowcą i miłośnikiem koni nazwać na pewno nie można.

Weterynarz wytykał błędy „miłośnikom” koni

Dlatego ubiegłotygodniowe zebranie turkowskiego koła Związku Hodowców Koni Wielkopolskich wyglądało zupełnie inaczej niż w poprzednich latach. Już na początku spotkania Zbigniew Nowakowski wnioskował o odwołanie Marcina Klinkiewicza, pełniącego funkcję prezesa od początku istnienia koła, zarzucając mu brak zaufania. Zarówno ta informacja, jak i konflikt z mieszkańcem Kalinowej, który jako strona uczestniczył w zebraniu, dla niektórych z zebranych nie była sytuacją komfortową. Większość osób była zaskoczona i ze zdziwieniem mówili, że nie spodziewali się aż takiej rewolucji. Niekomfortowo czuł się także Jan Radzimski, powiatowy lekarz weterynarii, który poprosił o zabranie głosu w pierwszej kolejności, tłumacząc się pilnym wyjazdem do Łodzi.

– Jestem przedstawicielem administracji, której zadaniem jest czuwanie nad przestrzeganiem między innymi dobrostanu zwierząt. Mamy coraz więcej doniesień, że ludzie głodzą i trzymają w złych warunkach konie. My to sprawdzamy i jeżeli konieczna jest interwencja, informujemy o tym gminę, bo to ona jest władna do przeprowadzenia postępowania. Ale chyba trochę nie na miejscu jest robić wykład o dobrostanie koni, ich miłośnikom – zaczął Jan Radzimski.

Choć Powiatowy Inspektorat Weterynarii posesję w Kalinowej kontrolował kilkanaście razy, to Jan Radzimski nie chciał przyznać, że trzymane tam konie nie mają zapewnionych odpowiednich warunków, zrzucając odpowiedzialność za ten fakt na gminę Turek. Próbując na siłę bronić kolegi „koniarza”, zrzeszeni w organizacji, a także sam zainteresowany, zadawali weterynarzowi absurdalne pytania. Jakby nie zdając sobie sprawy, dlaczego wójt zdecydował się odebrać konie. Na konkretne pytanie czy u mieszkańca Kalinowej są odpowiednie warunki, by trzymać tam konie doktor Radzimski próbował kluczyć, mówiąc, że to sprawa jednostkowa i nie będzie się o niej wypowiadał.

– Kontrolowaliśmy posesję i dokumenty w tej sprawie złożyliśmy do Urzędu Gminy w Turku i to ona powinna ocenić i zająć stanowisko. Byłem tam rok czy dwa lata temu i nie wiem jakie są tam teraz warunki. Wtedy wydaliśmy opinię, że są nieodpowiednie. Przed trzema tygodniami doktor Barbara Woźniak była na kontroli i także uznała, że warunki są nieodpowiednie – wyjaśniał jednak ostatecznie.

Zmasowany atak na biednego człowieka?

W zebraniu uczestniczyły też pracownicy Urzędu Gminy w Turku, które

na wniosek wójta odebrały konie mężczyźnie. – Dostaliśmy informację od lekarza z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii, że warunki, w których trzyma konie mieszkaniec Kalinowej nie odpowiadają tym określonym w przepisach. Była powołana komisja, w której skład weszło dwóch przedstawicieli urzędu, weterynarii i Związku Hodowców Koni Wielkopolskich. Ustaliśmy, że zwierzęta rzeczywiście trzymane są w złych warunkach. Wójt podjął decyzję o ich zabraniu. Zainteresowany złożył pismo w tej sprawie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Koninie, które uchyliło naszą decyzję – mówiła Małgorzata Rezler, sekretarz gminy. Jak wyjaśniała, SKO tłumaczyło swoje postanowienie faktem, że w decyzji błędny był zapis o konieczności natychmiastowego odebrania zwierząt.



Marcin Klinkiewicz po 37 latach został odwołany z funkcji prezesa powiatowego koła Związku Hodowców Koni Wielkopolskich.

rzę. Mimo tego faktu, w dalszym ciągu gmina będzie prowadzić postępowanie i jeżeli sytuacja się nie zmieni, to oczywiście jest, że wójt ponownie zabierze konie. Za trzymanie ich w gospodarstwie będzie płacić, ale kosztami obciążą właściciela. Jeżeli nie będzie regulował należności, konie zostaną sprzedane w drodze komorniczej licytacji.

Do dyskusji włączył się Zbigniew Nowakowski. Chciał wiedzieć czy prezes Klinkiewicz dostarczył do gminy pismo sporządzone na zebraniu zarządu koła ZHKW, 9 grudnia ubiegłego roku, w którym zaoficerowali pomoc koledze. Pracownicy przyznały, że otrzymały dokument. – Byliśmy w stanie dać ziarno, siano, słomę – mówił Nowakowski. Wydaje się jednak, że ostatecznie do Kalinowej nie trafiła żadna „pomoc” od koniarzy, czyli wszystko skończyło się na papierowych deklaracjach na biurku wójta Mikołajczyka. Ten stan rzeczy potwierdziło pytanie Katarzyny Kaźmierczak z Urzędu Gminy, dlaczego po prostu nie pomogli mieszkańcowi Kalinowej. Na co Nowakowski odpowiedział, że przecież



złożyli pismo do wójta... Głos zabrał też Jarosław Bukowski, członek związku, a także właściciel firmy Drew-Mex: – Jechałem kiedyś przez Kalinową i widziałem tę pose-

nich lat. – Dlatego nie było wpłat w 2016, bo nigdy nie było żadnego rozliczenia – mówił Nowakowski. Następnie wybrano komisję skrutacyjną. Jej członkami zostali: Roman Oblizajek, Jan Loch i Roman Gronowski. Komisja przygotowała karty do głosowania, na których znalazły się trzy punkty: o odwołanie Klinkiewicza z funkcji prezesa koła, członka zarządu oraz uczestnika i przedstawiciela zarządu ZHKW w Poznaniu z siedzibą w Gnieźnie. W sprawie ostatniego zapisu głos zabrał Henryk Święcicki, prezes zarządu ZHKW w Gnieźnie, z którego „koniarze” chcieli odwołać Klinkiewicza. – To prawnie jest niemożliwe, co my jako przedstawiciele zarządu mamy z tym zrobić? – pytał. – O tym musi zdecydować walny zjazd ZHKW, a nie zebranie powiatowego koła. Możecie też poczekać i przy następnych wyborach wybrać innego kandydata do władz związku. W przypadku przestępstwa Klinkiewicz musiałby ustąpić, ale nie w tym przypadku – wyjaśniał prezes Świę-

czki. Na ponownie wydrukowanych kartach znalazły się dwa punkty: o odwołanie Klinkiewicza z funkcji prezesa, a także członka koła, nie dając możliwości wyboru. Zgodnie z oceną prawnika, a także głosujących, nie było to zgodne z prawem. – A może ja chciałem odwołać

zmienni warunki w Kalinowej.

Klinkiewicza z szefowania związkiem, ale nie z członka zarządu, a nie mogłem – mówił mężczyzna. Co bardziej złośliwi ironizowali, że w głosowaniu można było przecież jeszcze pozhawić byłego prezesa stajni i wysiedlić z domu przy Leśnej, a nawet powiatu.

W rezultacie 30 głosami „za” i 8 „przeciw” Marcin Klinkiewicz został odwołany z pełnionej nieprzerwanie przez 37 lat funkcji.



Tak wyglądały nogi klaczy 27 października.

Smutna historia szlachetnych zwierząt

Sprawa mieszkańca Kalinowej ciągnie się już od kilku lat. Już w 2010 roku lekarze z Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego w Turku, kontrolowali posesję i już wtedy stwierdzili, że konie trzymane były tam w małych „szopach”, praktycznie jeden na drugim. Podobnie było też trzy lata później, podczas kolejnej kontroli weterynarzy. Co więcej, wtedy nie tylko konie stały pod folią na kupie gnoju, który leżał też na podwórku, ale dwie klacze miały mocno opuchnięte nogi. I nie były to świeże urazy, tylko nieleczone od miesięcy zmiany. Wtedy pracownicy PIW zgłaszali sprawę do Urzędu Gminy w Turku. Także dziennikarze informowali o tym wicewójta oraz turkowskich policjantów. Jednak w dalszym ciągu nikt nie podjął żadnego działania, by



Trzydziestu członków koła było za odwołaniem prezesa.

zmienić warunki w Kalinowej.

Pomoc przyszła z Kalisza i Warszawy

W październiku ubiegłego roku posesję odwiedziły przedstawiciele Straży dla Zwierząt „Help Animals” z Kalisza,

"koni

a także warszawskiej Fundacji „Malamuty”. Co prawda część zwierząt była w dobrym stanie, jednak na widok siwej klaczy ukrytej z tyłu posesji, wszyscy stanęli przerażeni. Wszystkie nogi miała tak opuchnięte i obolałe, że nie mogła chodzić. Okrutne, że ten sam koń, tak samo wyglądał przed trzema laty. Ile musiała cierpieć...

Fundacja zdecydowała o natychmiastowym odebraniu kobylki właścicielowi,



ziemia 2016 roku.

który dobrowolnie zrzekł się zwierzęcia na ich rzecz. Dziś mimo faktu, że klacz jest w zaawansowanej ciąży, dzięki regularnej rehabilitacji i leczeniu wraca do zdrowia. —Aż miło patrzeć, jak wraca do zdrowia i odzyskuje ufnosć do człowieka — mówią nowi opiekunowie konia. Niespełna miesiąc po wizycie obu organizacji, także powiatowy lekarz weterynarii w Turku skontrolował warunki bytowania zwierząt. Doktor Barbara Woźniak nie miała wątpliwości, wskazała szereg zaniedbań, o czym poinformowała gminę. W końcu w Kalinowej pojawili się również gminni urzędnicy. Na podstawie zarządzenia wójta, w styczniu tego roku odebrali cztery z dziewięciu koni. Zwierzęta trafiły do stajni Mar-Klin przy ulicy Leśnej w Turku. Jednak właściciel odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które uchyliło z powodów formalnych decyzję wójta i konie wróciły do Kalinowej. Jak zapowiadają urzędnicy



sprawa się jeszcze nie skończyła. W dalszym ciągu będą kontrolować posesję i jeśli warunki się nie poprawią, kolejny raz odbiorą zwierzęta. Warunkami bytowania koni w Kalinowej zamie się także pewno turkowski inspektor TOZU.

Iwona Łechtańska-Pańczyk

Swoją przygodę z koleją żelazną Turek miał tyleż krótko, co powierzchownie. W XIX stuleciu kolei w ogóle nie dotarła do naszego miasta, pomimo że gdzie indziej był to czas ekspansji lokomotywy parowej. Później, bo już w czasie I wojny światowej, Niemcy doprowadzili do Turku skromną wąskotorówkę. A już na początku obecnego wieku transport samochodowy zadał turkowskiej kolei cios śmiertelny. Tym sposobem po 101 latach od swojego powstania nasza wąskotorówka znalazła się na dziejowej bocznicy. To koniec krótkiej i smutnej historii kolejowej Turku.

Turek z koleją stracił XIX stulecie

XIX stulecie słusznie określane jest mianem węgla, pary i stali. A kolej żelazna uchodzi za prawdziwy wehikuł rewolucji przemysłowej. Ale nie w Turku i w okolicy. O tym, że Turek daleko omijały torowiska dwie przyczyny przede wszystkim zadecydowały. Raz, była to przynależność naszego regionu do guberni kaliskiej, a więc najbardziej na zachód wysuniętej prowincji Imperium Romanowów. Dwa zaś – wynikające z tego obawy rosyjskich strategów przed ewentualnym wykorzystaniem militarnym kolei przez Niemców. Tak czy siak nasz powiat nie załapał się na drogę żelazną



Epoka transformacji ustrojowej okazała się przysłowiowym gwoździem do trumny turkowskiej wąskotorówki.

w okresie, gdy gdzie indziej torowiska budowano na potęgę.

To pierwsze stwierdzenie wagi ciężkiej autorstwa Andrzeja Tajcherta, który w miniony czwartek, 24 lutego w Muzeum Miasta Turku im. Józefa Mehoffera wygłosił wykład na temat historii Kalisko-Tureckiej Kolei Powiatowej. Brak kolei, w opinii prelegenta stanowił bardzo poważną przeszkodę w rozwoju miasta i okolic. Być może był to podstawowy faktor, który zdecydował, że Turek nie był w stanie w pełni włączyć się procesy rewolucji przemysłowej, która w ostatnich dekadach XIX wieku objęła w końcu ziemie zaboru rosyjskiego.

Andrzej Tajchert sugestywnie wywiódł, że tylko koleje mogły skutecznie wypełnić rolę środka transportu w warunkach dramatycznie złych traktów drogowych jakie były na ziemiach ówczesnej Kongresówki.

Kolejowa namiastka wiodła do Opatówka

W czasie I wojny okupant niemiecki w końcu doprowadził do Turku linię kolejową. Prawdę mówiąc był to jedy-

Turkowska wąskotorówka na dziejowej bocznicy

Wąskich torów nędza i chwała



Andrzej Tajchert uważa, że Turek i cały powiat turecki wraz z brakiem kolei straciły szansę na rewolucję przemysłową w XIX wieku.

nie kolejowy *ersatz*. Najpierw dlatego, że był to jedynie wąski tor, a dalej – że prowadził jedynie do stacji w Opatówku. Choć jeszcze w czasie I wojny trasa została przedłużona do przedmieść Kalisza (Majkowa). Wkrótce potem linia trafia we władanie samorządów powiatowych. Co ostatecznie musiało na przy-



w coraz większe zapomnienie. Nadchodzi wreszcie rok 1958, i rusza na dobre budowa elektrowni Adamów. Wtedy zaczynają się lepsze dekady naszej kolejki. Choć nazwanie ich dekadami złotymi byłoby zbyt przesadą.

Ale rozbudowa stacji Turek może robić wrażenie. Zwłaszcza w porówna-

Andrzeja Tajcherta ostatnim pchnięciem zadanych kolejkom jest oddanie ich w ręce samorządów powiatowych. Zdaniem czwartkowego prelegenta, krok ten miał być reakcją decydentów na związkowcach nie godzących się na cięcia w branży. Powiaty nie miały ani pomysłu, ani środków na to aby



szłość stanowić raczej kiepską wróżbę. Z opublikowanego w 1920r. rozkładu jazdy wynika, że podróż na trasie Turek – Opatówek trwała pięć i pół godziny. Nic dziwnego, że w okresie międzywojennym turkowie do Kalisza woleli podróżować autobusami. W czasie I wojny wąskotorówką dowożono buraki cukrowe do cukrowni Zbiersk. Ponadto okupant kolejną wywoził produkty rolne, a zwłaszcza ziemniaki. Z kolei po wojnie kolejka zaopatrywała Turek w węgiel. Wielki Kryzys był potężnym ciosem dla turkowskiej wąskotorówki. Po prostu nie było za wiele do przewożenia, a pasażerowie ostatecznie przesiadli się na autobusy. Również dlatego, że oknem na świat dla Turku stało się znacznie bliższe od Kalisza Koło, gdzie w roku 1921 doprowadzona została droga żelazna.

Lata 60-te - połączona epoka turkowskiej wąskotorówki

W roku 1948 turkowska wąskotorówka zostaje upaństwowiona a mówiąc bardziej ściślej, choć niezbyt gramatycznie – odsamorządowiona. Po czym na dekadę nasza kolejka popada

niem z wcześniejszą, isticie mikroskopijną stacyjką. Powiększony i zmodernizowany zostaje tabor kolejki. W latach 60-tych na trasie kursują cztery zestawy, a trasa z Turku do Kalisza zajmuje im wszystkiego 3 godziny i 20 minut. To ponad dwie godziny krócej niż w okresie międzywojennym. A i tak o naszej kolejce krąży liczne anegdotki takie jak ta, w której koleżanka odmawia przyjaciółce towarzyszenia w jeździe koleją do Słodkowa, tłumacząc, że tym razem naprawdę jej się spieszy.

Dobrym okresem dla wąskotorówki jest też czas stanu wojennego. Z powodu braku ropy i benzyny czasowo wzrasta popyt na transport kolejowy.

Koniec smutnej historii prawie kolejki

Przychodzi epoka transformacji ustrojowej i w latach 90-tych obnażone zostaje chroniczne niedoinwestowane koleje wąskotorowych. Przy jednoczesnym obowiązku utrzymywania przez koleje trakcji szynowej. To tak jakby firmom spedycyjnym nakazać utrzymywać i dbać o drogi. Rewolucja samochodowa w III RP pograża wąskotorówki. Wedle

zrobić coś sensownego z wąskotorówkami. Próba ratowania wąskotorówek jest przejecie ich przez Stowarzyszenia Kolejowych Przewoźców Lokalnych. Z tym że w przypadku powiatu tureckiego można odnieść wrażenie, że zbyt ochoczo i bezmyślnie oddał on naszą kolejkę wraz z należącymi doń nieruchomościami. Jeszcze do roku 2006 nasza ciuchcia może liczyć na kroplówkę od Profim. Bo meblowy potentat przez jakiś czas zaopatrywał się właśnie drogą kolejową. Ale ostatnia dekada, to już ostateczna ruina wąskiego toru. Na torowiskach wyrastają prawdziwe drzewa, a położony w centrum miasta teren stacji kolejowej zamienia się we wstydlive śmietnisko. W sensie prawnym teren ten jest obecnie własnością powiatu – uwaga – kaliskiego. I tak zamyka się kolejowa historia Turku. Gdzie historia była bardzo krótka i smutna, a sama kolej okazała się ledwie namiastką prawdziwej drogi żelaznej. W tej sytuacji pozostaje nam jedynie czekać na spisanie stuletnich dziejów kalisko-tureckiej żelaznej kolei wąskotorowej, co w środę zapowiedział nam Andrzej Tajchert.

Andrzej Jarek

Obóz połączony z turniej juniorów młodszych Orła Kawęczyn

Nie wynik był najważniejszy

Juniorzy młodszy Gminnego Klubu Sportowego Orzeł Kawęczyn spędzili trzy dni na obozie w Słubicach. Wzięli udział w silnie obsadzonym turnieju piłki nożnej Colloseum KRSport Cup z udziałem drużyn polskich i jednej niemieckiej. Kawęczyńskie orleńta zajęły szóste miejsce.

GKS Orzeł Kawęczyn zafundował w tym roku obóz swoim juniorom. Na trzy dni do Słubic wyjechało osiemnastu zawodników z trzema opiekunami. Byli to: Konrad Grzelak - trener, Grzegorz Majda i Łukasz Antczak

stron polsko-niemieckiej granicy. Byli to: Stilon Gorzów Wielkopolski, Arkonia Szczecin, Piotrcovia Piotrków Trybunalski, Grun Weiss Neukolln Berlin, Dwójka Kostrzyn nad Odrą, Steinpol Ilanka Rzepin, MLP Wołów i Orzeł

drugiej grupie ze Stilonem, Piotrkovią i Dwójką Kostrzyn, drużynami znacznie wyżej notowanymi. Ambicją i poświęceniem sprawiły, że w dwóch meczach byli równorzędnymi partnerami dla tych zespołów.

Dwójka Kostrzyn nad Odrą
- Orzeł Kawęczyn 1 - 2

Pokonanie po zaciętym, trzymającym w napięciu do ostatnich sekund pojedynku Dwójki Kostrzyn, zapewniło kawęczyńskim juniorom

Trener Konrad Grzelak twierdzi, że wynik turnieju nie był rzeczą najważniejszą. Chodziło o to, aby młodzi piłkarze zdobyli doświadczenie w pojedynku z bardziej doświadczonymi i ogranymi zespołami. Jego zdaniem udowodnili, że przyszłości mogą stanowić o sile zespołu seniorów Orła Kawęczyn.

Drużyna GKS Kawęczyn podczas turnieju w Słubicach występowała w składzie: Marcin Filipiak, Jakub Dulas, Łukasz Łukaszewski, Patryk Rusek, Adam Maciejewski, Krystian Rzepka, Sebastian Olek, Konrad Antczak, Bartłomiej Przybyła, Kamil Ambroziak, Bartosz Łuczak, Łukasz Marcinkowski, Krzysztof Gawron, Kamil Janiak, Szymon Maciaszczyk, Jakub Czelusta, Kacper Perliński, Kamil Ptak.

Sztab szkoleniowy wybrał najlepszego zawodnika kawęczyńskiej drużyny w tym turnieju. Został nim Szymon Maciaszczyk, który, utrzymując najrówniejszą formę we wszystkich spotkaniach, Krystian Rzepka otrzymał statuetkę dla najlepszego strzelca drużyny.

Organizacja wyjazdu była dużym wyzwaniem dla wiejskiego klubu. Nie byłoby to możliwe bez wsparcia rodziców piłkarzy, Urzędu Gminy i sponsorów. Dzięki tym ostatnim, zawodnicy nie czuli się gorsi, prezentując się w nowych dresach.

(art)



Na zdjęciu. Górny rząd od lewej: Łukasz Antczak (kierownik), Grzegorz Majda (asystent), Kamil Janiak, Adam Maciejewski, Patryk Rusek, Bartosz Łuczak, Marcin Filipiak, Krzysztof Gawron, Bartłomiej Przybyła, Kamil Ambroziak, Krystian Rzepka, Konrad Grzelak (trener). Dolny rząd od lewej: Kamil Ptak, Konrad Antczak, Sebastian Olek, Łukasz Marcinkowski, Szymon Maciaszczyk, Łukasz Łukaszewski, Jakub Czelusta, Kacper Perliński, Jakub Dulas.

- piłkarze drużyny seniorów.

Obóz połączony był z udziałem w silnie obsadzonym turnieju piłkarskim Colloseum KRSport Cup z udziałem drużyn juniorów młodszych z obu

Kawęczyn. Turniej swoim patronatem objęły: Polski Związek Piłki Nożnej i Akademia Kazimierza Górskiego. Kawęczyńska drużyna uchodził w tym gronie za autsajdera. Znaleźli się w

Wyniki grupowe Orła Kawęczyn

Piotrcovia Piotrków Trybunalski
- Orzeł Kawęczyn 2 - 0
Stilon Gorzów Wielkopolski
- Orzeł Kawęczyn 10 - 0

przedostatnie miejsce w grupie i prawo walki o piąte miejsce w turnieju. Niestety Ilanka Rzepin okazał się silniejszą zwyciężając 4:1. Honorową bramkę zdobył Bartosz Łuczak.

Wicher Dobra na Kalisz Winter Cup 2017

Ulegli tylko Wieluniowi

Doskonale spisali się młodzi piłkarze MGLKS Wicher Dobra rocznik 2007. Podopieczni Grzegorza Łakomickiego zajęli drugie miejsce w halowym turnieju Kalisz Winter Cup 2017. Ponieśli tylko jedną porażkę ze zwycięzcą turnieju WKS Wieluń.

Drużyna orlik-żak rocznik 2007 MGLKS Wicher Dobra, wzięła udział w halowym turnieju Kalisz Winter Cup 2017, zorganizowanym przez KKS Kalisz. Przyszło jej rywalizować z pięcioma drużynami z Kalisza i Wielunia. Turniej rozgrywany był systemem każdy z każdym. Młodzi

dobryscy piłkarze rozegrali pięć spotkań wygrywając cztery z nich i ulegając zwycięzcom z Wielunia.

Wyniki meczów orlików Wichru
Wicher Dobra - WKS Wieluń 0:1
Wicher - KKS Kalisz III 3:0
Wicher - Kalisla 14 Kalisz 5:2
Wicher - KKS Kalisz I 1:0

Wicher - KKS Kalisz II 4:1

Wicher występował w składzie: Maciej Skrzypiński, Konrad Peruga, Kacper Sikorski, Jakub Zawisniewski, Jakub Urbańczyk, Antoni Cerbst, Bartosz Dzikowski, Tobiasz Sobański, Kacper Chruściński, Cyprian Oleksy, Mateusz Kałużny. (art)



Młodzi piłkarze Wichru Dobra ze srebrnymi medalami.

Judocy wrócili z Poznania z medalami

We niedzielę 19 lutego, Uczniowski Klub Sportowy Judo w Tuliszkowie, uczestniczył w Mistrzostwach Wielkopolski dzieci, młodzików, juniorów młodszych i juniorów w judo, zorganizowanych przez Okręgowy Związek Judo w Poznaniu i tamtejszy Urząd Miejski.

Przed rozpoczęciem zawodów wyróżnione zostały osoby, które uplasowały się na pozycjach od 1 do 3 w rankingu województwa wielkopolskiego w judo w ubiegłym roku. Sportowcy otrzymali statuetki i listami gratulacyjne. W niedzielnej rywalizacji ponad 250 zawodników z kilkudziesięciu klubów, walczyło o tegoroczny tytuł mistrza województwa wielkopolskiego.

Jednego dnia odbyły się walki we wszystkich kategoriach wiekowych, dlatego impreza trwała bardzo długo.

-Mimo zmęczenia, tuliszkowianie do walk przystąpili zmotywowani, walcząc o miano najlepszego zawodnika w Wielkopolsce. Choć nie każdemu udało się zdobyć medalu, i tak każdy z judoków zaprezentował się dobrej strony - mówi trener sekcji Michał Gaj.

Judocy z Tuliszkowa zajęli następujące miejsca: I - Natalia Poprawska, Maja Poprawska i Julia Kocimska, II - Wiktoria Drożak, Michał Brzózka, Paula Markiewicz i Kacper Wojnarowski, III - Nikola Roszak,



Zawodnicy z tuliszkowskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego Judo w Tuliszkowie.

Julia Powaga, Maria Pakulska, Łucja Pawlicka i Dominik Skowrya, V - Filip Andrzejewski, Bartłomiej Skowrya i Katarzyna Konieczka, VII - Norbert Maślanka i Jakub Moksik. W eliminacjach wzięli udział Jan Antoniewicz i Antoni Ślesieński.

Dodatkowo Paula Markiewicz, Natalia Poprawska i Dominik Skowrya zostali powołani do kadry wojewódzkiej na 2017 rok. Dzień wcześniej, 18 lutego, podczas kursu sędziowskiego w Poznaniu, sędziami Okręgowego Związku Judo zostali Weronika Poprawska, Patryk Roszak, Kacper Wojnarowski i Filip Andrzejewski.

Jak zawsze wyjazd wspierał sponsor klubu Jakub Kowalczyk - prezes firmy IzoSerwis oraz Grzegorz Ciesielski - burmistrz Gminy i Miasta Tuliszków, za co zawodnicy i trener bardzo dziękują. il

Gmina Przykona walczy ze smogiem

Kolejna inicjatywa w marcu

Spalanie paliw tradycyjnych powoduje wydzielenie do atmosfery szeregu szkodliwych substancji negatywnie wpływających na zdrowie. Szczególnie uderzają w organizmy dzieci i starszych osób. Gmina Przykona już od wielu lat walczy z emisją szkodliwych gazów i pyłów do atmosfery. W tym roku wyda na ten cel ponad pół miliona złotych.

Spalanie paliw tradycyjnych (węgiel, drewno, olej opałowy, gaz), powoduje wydzielenie do atmosfery szeregu szkodliwych substancji negatywnie wpływających na zdrowie. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim: tlenki siarki, tlenki azotu, tlenek i dwutlenek węgla, pył zawieszony oraz benzopireny. Szczególnie uderzają one w organizmy dzieci i

ekologicznym sposobem oczyszczania wody. Energia słoneczna jak na razie jest darmowa, a ciepła woda bez potrzeby palenia w piecu, czy ogrzewania jej w elektrycznym bojlerze, to mniej gazów i pyłów w powietrzu.

W 2012 roku gmina poszła krok dalej postanawiając dofinansowywać zakup pomp ciepła, rekuperatorów

W 2015 roku rozpoczął się nowy etap w walce o środowisko w gminie Przykona. Na pięciu prywatnych budynkach zainstalowano instalacje fotowoltaiczne. Produkują prąd odciążając elektrownie węglowe, a ich właściciele oszczędzają na zakupie energii.

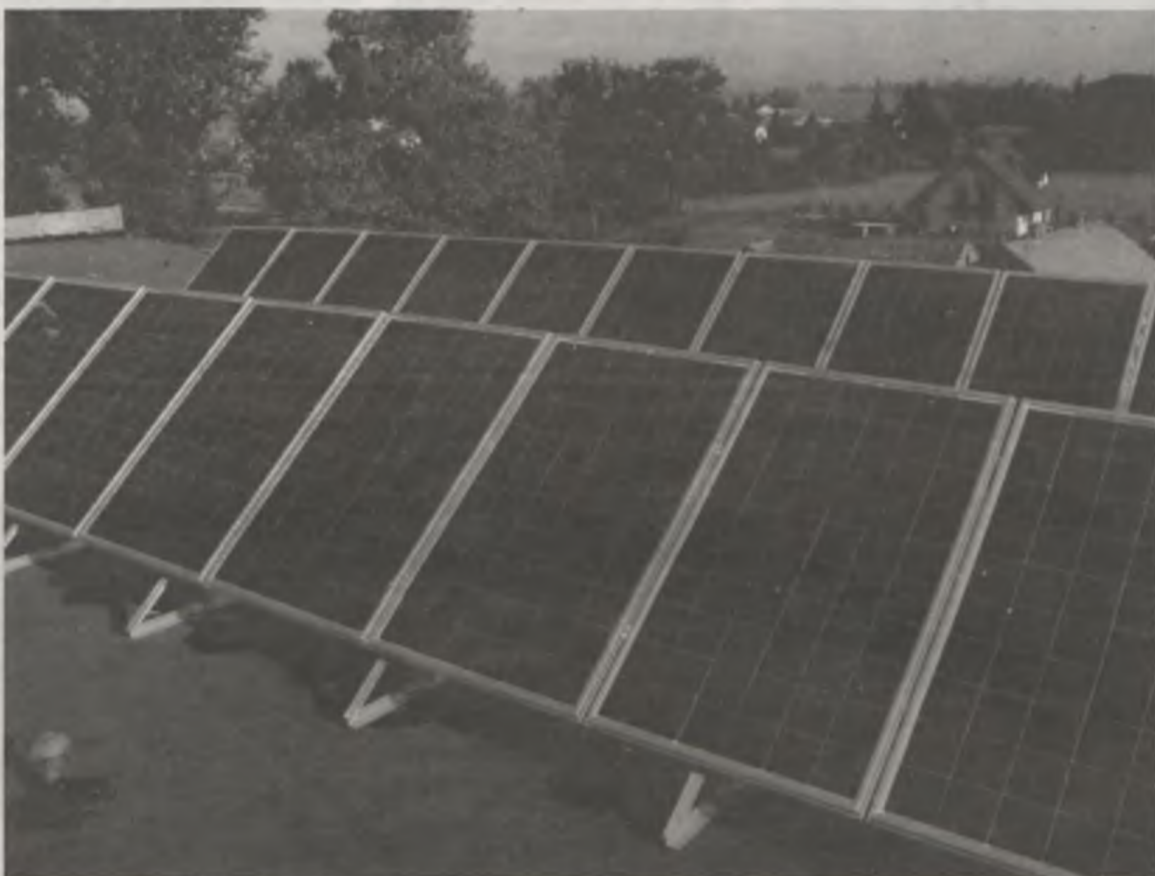
-Dotacje są udzielane na inwestycje, które mają na celu osią-

gnać poprawę stanu środowiska i zmniejszenie uciążliwości dla mieszkańców wynikających z zanieczyszczenia środowiska poprzez ograniczenie emisji zanieczyszczeń - mówi wójt Mirosław Broniszewski.

Wójt Broniszewski ma kolejne pomysły mające na celu poprawę

stanu środowiska w gminie Przykona. Prowadzi rozmowy z firmami i instytucjami, które mają gminie w tym pomóc. Szczegóły poznamy w pierwszej połowie marca. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że chodzi o klaster ekologiczny obejmujący kilka gmin powiatu tureckiego.

Andrzej R. Tyczyno



Władze gminy dały przykład mieszkańcom montując na dachu budynku Urzędu Gminy instalację fotowoltaiczną.

starszych osób.

Gmina Przykona w 2011 roku rozpoczęła walkę o czystsze powietrze, zabezpieczając w budżecie pieniądze na dofinansowanie instalacji kolektorów słonecznych w prywatnych posesjach. W 2011 roku zainstalowano je na 39 domach, a w rekordowym 2012 roku na 99. W sumie do końca 2016 roku kolektory słoneczne z gminnym dofinansowaniem zamontowane zostały na 292 budynkach. Instalacje solarne są oszczędnym i

oraz wymianę kotłów centralnego ogrzewania na nowoczesne, posiadających odpowiednie certyfikaty energetyczno-emisyjne. Dotychczas z dotacji na wymianę pieców skorzystało 167 osób, pomp ciepła 76 osób, a rekuperatorów - dwie. Największym wzięciem cieszy się ostatnio dofinansowanie na wymianę kotłów. Zaczęło się od trzech w 2013 roku, by w 2015 wzrosnąć do 71. W sumie z tej oferty skorzystało dotąd 167 mieszkańców gminy.

W tym roku na dofinansowanie ekologii w domach mieszkańców gminy przeznaczono 600.000. zł. Z tego po 250 tys. zł przeznaczono na wymianę pieców centralnego ogrzewania i instalacje fotowoltaiczne. Pozostałe 100 tys. zł na kolektory

Akcji posesja ciąg dalszy

Od 1 marca policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Turku oraz komisariatów w Tuliszkowie i Dobrej, będą sprawdzać oznakowanie posesji.

Poprawę stanu środowiska i zmniejszenie uciążliwości dla mieszkańców wynikających z zanieczyszczenia środowiska poprzez ograniczenie emisji zanieczyszczeń - mówi wójt Mirosław Broniszewski.

Właściciele lub zarządcy posesji mają obowiązek, by tabliczka z usta-

lonym numerem porządkowym wraz z nazwą ulicy zawieszona została w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku. Jeżeli znajduje się on w głębi posesji, należy numer umieścić na ogrodzeniu.

Od 1 marca w całym powiecie, dzielnicowi oraz policjanci z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego, będą kontrolować sposób oznakowania budynków. -To działania prewencyj-

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 33 ust. 1 pkt 9 i art. 36 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2016 r. poz. 353 ze zm.) w zw. z art. 91 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 23 ze zm.)

Burmistrz Gminy i Miasta Tuliszków

podaje do publicznej wiadomości, że:

w dniu 6 marca 2017 roku o godz. 16:00 w miejscowości Tarnowa gm. Tuliszków, w budynku Szkoły Podstawowej w Tarnowej, odbędzie się otwarta dla społeczeństwa rozprawa administracyjna w sprawie dotyczącej wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie obiektów do odchowu piskląt kury noski reprodukcyjnej z infrastrukturą towarzyszącą na działce o nr ewid. gr. 749, obręb 0013 Tarnowa, gmina Tuliszków, województwo wielkopolskie.

Celem rozprawy jest zagwarantowanie udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji przed wydaniem decyzji administracyjnej.

Burmistrz Gminy i Miasta Tuliszków
-/Grzegorz Ciesielski

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 33 ust. 1 pkt 9 i art. 36 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2016 r. poz. 353 ze zm.) w zw. z art. 91 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 23 ze zm.)

Burmistrz Gminy i Miasta Tuliszków

podaje do publicznej wiadomości, że:

w dniu 7 marca 2017 roku o godz. 16:00 w miejscowości Piętno gm. Tuliszków, w budynku Strażnicy OSP w Piętnie, odbędzie się otwarta dla społeczeństwa rozprawa administracyjna w sprawie dotyczącej wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie fermy drobiu wraz z infrastrukturą na działce o numerze ewidencyjnym 68 w miejscowości Piętno, gmina Tuliszków, powiat turecki województwo wielkopolskie.

Celem rozprawy jest zagwarantowanie udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji przed wydaniem decyzji administracyjnej.

Burmistrz Gminy i Miasta Tuliszków
-/Grzegorz Ciesielski

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzeński | tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

OKNO Z FUNKCJA Odstawną
nowość! bezpieczne i efektywne wietrzenie

ZIMOWE PROMOCJE

VEKA, SCHUCO, Aluplast, BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE I P.POŻ

POLSKONE, DRE, WIKED, MAR-ION, I&N, n tenso

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY KRISPOL

Gala K-1 w Tuliszkowie

Dobry występ naszych zawodników

Wśród 16 zawodników kickboxingu w Tuliszkowie podczas kolejnej gali turnieju w formule K-1 zaprezentowała się także czwórka zawodników z powiatu tureckiego.

W tuliszkowskiej hali sportowej odbyła się kolejna edycja turnieju kickboxingu w formule K-1. Jej organizatorem był Klub Sportów i Sztuk Walk w Turku, któremu wsparcia udzielił tuliszkowski samorząd. Na macie stanęli zawodnicy z województwa wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego oraz podkarpackiego. Patronat nad galą objęła Polska Federacja Kyokushin Karate i PZKB. W składzie sędziowskim znalazły się następujące osoby: Daniel Sohecki (Złocieniec), Piotr Prajsnar (Krosno) oraz Daniel

Pakuła (Malanów) – licencjonowani sędziowie Polskiego Związku Kickboxingu. Oprócz turnieju na za-

asadach K-1 zostały stoczone „Walki Mistrzów” w formule Kyokushin.

Do gali zakwalifikowało się 16



Nasi zawodnicy zaprezentowali się znakomicie podczas tuliszkowskiej gali.

zawodników, którzy zostali sparowani pod względem wieku, wagi oraz ringowego doświadczenia. W składzie reprezentacji z Turku znalazły się cztery osoby: Hubert Izydorkiewicz i Kacper Grześkiewicz oraz Adrian Nita i Dominik Zomer.

Jako pierwszy do walki stanął Hubert Izydorkiewicz, który dzięki super warunkom fizycznym od samego początku zdominował przeciwnika i ten stan walki utrzymał już do samego końca. Był to jego drugi start w turnieju na zasadach K-1. Drugi w ringu stanął nasz junior – Kacper Grześkiewicz. Zawalczył w kategorii otwartej wagowo z przeciwnikiem, który był o 10 kg cięższy. Mimo tej różnicy, szybkość wykonywanych technik pozwoliła Kacprowi na zwycięstwo w całym pojedynku. Do pojedynku świetnie też zdołał przygotować się Adrian Nita, który zmagal się ostat-

nio z kontuzją. Ale mimo półrocznej przerwy w treningach Adrian zawałczył na hardzo wysokim poziomie z utytułowanym zawodnikiem ze Złocieńca. Bój był hardzo twardy od początku do samego końca. Po walce sędziowie mieli ogromny problem w wytypowaniu zwycięzcy i ostatecznie zdecydowali o remisie.

Jako ostatni swój bój o zwycięstwo stoczył Dominik Zomer. Mimo leworęczności, dzięki bardzo dobrej pracy na nogach i precyzji wykonywanych technik, przez całą walkę wywierał presję na przeciwniku. Ten jedynie mógł zrobić cofać się i bronić przed zakończeniem walki przed czasem. Nad bezpieczeństwem walczących czuwał doktor Jarosław Bulski. Głównym koordynatorem gali był trener Kamil Więclawek 2 stopień mistrzowski.

Opracowała: ika

Zimowy obóz judoków z Turku i Brudzewa

Wychowanie nie poszło w las

Podobnie jak w poprzednich latach zawodniczek i zawodników Klubu Sportowego Judo Turek i sekcji judo GKS Kasztelania Brudzew, wyjechali na zimowy obóz do wsi Rytró w powiecie nowosądeckim. Tym razem pojechało tam czterdzieści osób, pod wodzą Marka Kujawy - trenera i opiekuna judoków.

Długą, liczącą czterysta kilometrów trasę pokonano w dobrej kondycji i nastrojach. Z radością zakwaterowano się w znanym sobie ośrodku, po czym rozłożono matę, niezbędną do przeprowadzenia treningu. Tego dnia już go sobie darowano, ponieważ zmęczeni podróżą zawodnicy chcieli odpocząć. Ale już następnego dnia rozpoczęła się ciężka praca.

Kiedy młodsza grupa doskonalila umiejętności techniczne oraz akro-



Uczestnicy obozu judoków.



Szusowanie na stoku było wspaniałą zabawą.

batyczne, starszaki przerzucali na siłowni tony żelaza. Oprócz mozolnych treningów był też czas na inne formy aktywnego spędzenia czasu. Tak jak w ubiegłym roku zdobyto usadowiony na wzniesieniu zamek w Rytrze. Duma rozpierała trenera, kiedy starsi koledzy wnosili młodszych na plecach. -Wychowanie nie poszło w las - powiedział. Trudy podejścia zrekompensowały judokom wspaniałe widoki i jak tradycja klubowa każe, sesja kulturalystyczna na murach zamku.

Nie obyło się bez szusowania na deskach i nartach, na stoku Ośrodka Narciarko-Rekreacyjnego Ryterski

Raj. Judocy jednym głosem mówią, że to wspaniała zabawa i wyjątkowy relaks. Tak jak na każdym obozie były dyskoteki oraz turnieje piłki nożnej i koszykówki.

Niestety, wszystko co dobre szybko się kończy. Ostatnim wydarzeniem było podsumowanie obozu. Kajetan Bajzert został Superobozowiczem Rytró 2017 w grupie młodszej. W nagrodę otrzymał smartwatcha ufundowanego przez Tomasza Świniarskiego. Drugie miejsce zajął Julian Chrostek, a nagrodą dla niego był plecak sportowy. Filip Stolarek, który zajął trzecie miejsce dostał w

nagrodę śpiwór. W grupie starszej tytuł superobozowicza przypadł Marcelowi Sochackiemu, który dostał hon na kwotę 200zł ufundowany przez GKS Kasztelania Brudzew.

- Za pośrednictwem Echa Turku pragnę serdecznie podziękować sponsorom naszego wyjazdu, czyli GKS Kasztelania Brudzew, panu Tomaszowi Świniarskiemu oraz Monice i Leszkowi Sochackim - mówi Marek Kujawa. -To oni wsparli nasz obóz fundując nagrody i zabezpieczając nas w odpowiednie leki i opatrunki pierwszej pomocy. (art)



ECHO UNIEJOWA



Weekend pomocy dla chorego chłopca

Dla Julianka przelali krew i pot

Prawie trzysta osób włączyło się w akcję pomocy Julianowi Komajdzie z Uniejowa. Część oddała krew, a część uczestniczyła w niedzielnym charytatywnym biegu. Wnuka wsparł też dziadek Marek Komajda. -Nie spodziewaliśmy się aż takiego zaangażowania, za co z całego serca dziękujemy – mówi babcia małego uniejowianina.

O 2,5-letnim Julianku pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Przypomnijmy, że ma nowotwór o nazwie neuroblastoma - złośliwy guz w czwartym stadium rozwoju, z przerzutami do szpiku. Julian jest pod opieką personelu medycznego z ośrodka pediatrycznego Centralnego Szpitala Klinicznego Uniwersytetu Medycznego, który mieści się przy ul. Spornej (Pankiewicza) w Łodzi. Jest leczony według europejskiego programu leczenia dzieci z neuroblastoma wysokiego ryzyka. 14 lutego otrzymał drugą z siedmiu dawek chemioterapii wprowadzającej, której zadaniem jest zmniejszenie guza tak, żeby można było operacyjnie usunąć jego główny ośrodek. Po zakończeniu terapii wstępnej, która trwać będzie około trzech miesięcy, 2,5-latek zostanie przewieziony do Wrocławia na dalsze leczenie. Tam lekarze pobiorą jego komórki macierzyste, a następnie wykonają operację usunięcia guza. Kolejnym etapem będzie autoprzeszczep wcześniej pobranych komórek macierzystych tak, żeby szpik mógł się odbudować. Następnie poddany radioterapii.

Ostatnią fazą leczenia będzie terapia przeciwciałami GD2. Leczenie może potrwać nawet ponad rok czasu, a to wymaga ogromnych nakładów finansowych. Terapia nie jest refundowana przez NFZ, a jej koszt szacowany jest na 700 tysięcy złotych.

By pomóc chłopcu, przed dwoma tygodniami w Uniejowie odbyła się zbiórka krwi. Zainteresowanie było ogromne, dlatego rodzina wraz z Wojewódzkim Centrum Krwiodawstwa w Łodzi, postanowili powtórzyć akcję. W niedzielę, 26 lutego, w ambulansie, który stanął na uniejowskim rynku, cenny dla chłopca dar oddało 41 osób. Swoje wsparcie zaoferowali też turkowie z klubu HDK „Górnik”. Piątkowa (24 lutego)

zbiórka w auli Liceum Ogólnokształcącego trwała od ósmej rano do ostatniego chętnego. A tych nie brakowało. Przez cały czas na korytarzu stała długa kolejka młodych ludzi. Akcję, podczas której krew oddało 99 osób, poprzedziła prelekcja Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kaliszu.

-Dzięki wsparciu młodzieży z Turku, a także przyjaciół nie tylko z Uniejowa, Julianek ma zapas krwi na trzy cztery miesiące. Także do szpitala w Łodzi, gdzie dla wnuczka także można oddać krew, niemal co dzień zgłaszają się chętni. I nie tylko łodzianie, ale też mieszkańcy Lublina, a także województwa Śląskiego. Za co jesteśmy wdzięczni – mówi Małgorzata Komajda.

W czasie, gdy jedni w ambulansie oddawali krew, na ulicach Uniejowa, specjalnie dla Julianka, pojawili się



W charytatywnym biegu dla Julka wzięło udział 120 osób, nie tylko z Uniejowa, ale też innych miejscowości. Nie mogło też zabraknąć członków Klubu Biegacza Geotermia Uniejów i Maratonu Turek.



Podczas kilkugodzinnej akcji zgromadzono prawie 50 litrów krwi.



Nawet organizatorzy nie spodziewali się, że w piątkowej zbiórce krwi, która odbyła się w turkowskim „ogólniaku” weźmie udział aż tak dużo osób.

nie tylko z Uniejowa, ale też innych miejscowości, między innymi Wrocławia czy Belchatowa. Nie mogło też zabraknąć członków Klubu Biegacza Geotermia Uniejów i Maratonu Turek. Wśród nich też dziadek chłopca, który po pokonaniu prawie dwóch kilometrów do mety dobiegł jako czwarty. Dochód z imprezy Fundacja PKO BP przekaże choremu Juliankowi.

-I tym razem nie spodziewaliśmy się aż takiej frekwencji. Informacja o biegu dla Julka na facebooku pojawiła się zaledwie kilka dni wcześniej. Nie sądziliśmy, że w tak krótkim czasie zbierze się aż tyle osób – dodaje Małgorzata Komajda. Wojewódzkie Centrum Krwiodawstwa w Łodzi każdemu z krwiodawców wręczyła koszulki z rysunkiem Mleczki, zachęcające do oddawania krwi. 20 sztuk przekazała też biegaczom. Autorem fotorelacji z uniejowskich imprez jest Marcin Żemła.

W sobotę, 18 marca odbędzie się koncert charytatywny dla Julka, podczas którego wystąpią także turkowskie zespoły.

W powrocie do zdrowia można pomóc Juliankowi przekazując 1% podatku. W tym celu trzeba wpisać do PIT numer KRS 0000086210, a jako cel szczegółowy koniecznie Julian Komajda. Dodatkowo można wesprzeć chłopca poprzez dowolne kwoty na konto wyżej wymienionej fundacji. Nr konta: 11 1160 2202 0000 0001 0214 2867. Także z tytułem wpłaty Julian Komajda.

Iwona Łechtańska-Pańczyk



W uniejowskiej akcji poboru krwi wzięło udział 41 osób.

biegacze. Z corocznie organizowanym biegiem „Wilczym Tropem”, połączona została charytatywna akcja biegowa Fundacji PKO BP. Także jej celem było wsparcie Julka Komajdy. Rywalizacja podzielona została na dwie kategorie: bieg honorowy na 1963 metry i główny na 10 kilometrów. Wzięło w niej udział 120 biegaczy,



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

Świętowali roczek Stowarzyszenia

W sobotę, 25 lutego, parafianie ze Spycimierza zebraли się w sali OSP, by wspólnie świętować pierwszy jubileusz działalności Parafialnego Stowarzyszenia „Spycimierskie Boże Ciało”. Wspaniale przygotowana sala, domowe wypieki i rodzinna atmosfera powitały mieszkańców i zaproszonych gości. Spotkanie rozpoczął ksiądz proboszcz Wojciech Kaźmierczak, który przywitał obecnych na sali. O złożenie sprawozdania z działalności poprosił Marię Pełkę, która nie ukrywała stresu przed wystąpieniem. Jak się chwili-

dania kwiatnych dywanów na uroczystość Bożego Ciała w Spycimierzu stała się inspiracją do sformalizowania działań promujących tę tradycję poprzez założenie stowarzyszenia. Idea Parafialnego Stowarzyszenia „Spycimierskie Boże Ciało” nawiązuje do naszej starej i pobożnej tradycji układania kwiatnych dywanów na jedno z najważniejszych świąt kościelnych. Stowarzyszenie ma gwarantować podtrzymanie tej wyjątkowej tradycji i dziedzictwa kultury niematerialnej, a także aktywizację i integrację społeczności lokalnej.

tradycja układania kwiatowych dywanów. Przedstawiciele tych stowarzyszeń gościli w naszej gminie i parafii, biorąc także udział w strojeniu trasy. Są również gotowi do dalszej współpracy. Niewątpliwie ich obecność i praca zachęciły do utworzenia podobnego stowarzyszenia w Polsce, a parafia Podwyższenia Krzyża Św. jest uprawniona do tego w sposób szczególny.

Celem głównym Stowarzyszenia, jak stanowi Statut, jest aktywne podtrzymywanie wśród parafian ponad dwustuletniej tradycji układania dy-

wanów kwiatowych na uroczystość Bożego Ciała w Spycimierzu i dbanie o religijny wymiar i sakralny charakter uroczystych obchodów Bożego Ciała w Spycimierzu. Stowarzyszenie ma być okazją do większego włączenia całej wspólnoty parafialnej w tę piękną tradycję z naciskiem na jej religijną symbolikę i chrześcijański wymiar.

Zarząd i członkowie stowarzyszenia kładą nacisk na to, by organizacja włączała się w działalność społeczności gminy Uniejów i zachowała swój wymiar ściśle parafialny. Oczywiście zapraszamy do stowarzyszenia osoby z zewnątrz, ale na prawach członków wspierających i honorowych, bo członkiem zwyczajnym może być tylko osoba należąca do naszej parafii. Prezesem powinna być osoba należąca do parafii, a stałym wiceprezesem każdorazowy proboszcz parafii Spycimierz. Do zarządu stowarzyszenia, komisji i członków powinni należeć wszyscy sołtysi z parafii, przedstawiciele poszczególnych wiosek w zależności od wielkości miejscowości, przedstawiciele rodzin zaangażowanych w ubieranie kwiatnych dywanów, szczególnie mieszkający przy trasie Bożego Ciała, radni gminy, naczelnicy OSP, prezes orkiestry, organista, osoby odpowiedzialne za asystę, za Żywy Różaniec itp.



Maria Pełka, prezes Stowarzyszenia, nie ukrywała stresu przed złożeniem sprawozdania. Jednak w trakcie wystąpienia już wcale nie było czuć tremy.

Obecny zarząd stowarzyszenia, który pełni funkcję reprezentacyjną składa się z następujących osób: Maria Pełka (prezes), ks. Wojciech Kaźmierczak (wiceprezes), Zofia Walczyk (skarbnik), Sylwia Bednarek (sekretarz), Jolanta Sobczak (członek).

Nawet przy obecnie niewielkiej liczbie parafian i przy tak wielkim zaangażowaniu parafian jesteśmy w stanie przez kolejne lata podtrzymać i rozwijać tradycję kwiatnych dywanów z zachowaniem jej religijnego wymiaru. Jest to dobro i pokoleniowy skarb, którego musimy bronić przed zeświecczeniem i komercjalizacją oraz zawłaszczeniem przez osoby i instytucje do tego niewskazane.

Karolina Smętkiewicz
ks. Wojciech Kaźmierczak



Parafianie ze Spycimierza pojawili się tłumnie w pięknie przygotowanej sali.

łę później okazało, obawy pani Marii były niepotrzebne. Sprawozdanie zatytułowane „Jubileusz. Tylko rok czy aż rok?” zaprezentowała wtrącając między zdania anegdoty starsze niż ostatnie 12 miesięcy działalności Stowarzyszenia. Stresu nie było widać po pani Marii ani trochę.

Zaraz po sprawozdaniu na salę wjechał tort. Z jedną tylko świeczką, za to do jej zdmuchnięcia poproszono kilka osób. Wystąpienia zaproszonych gości rozpoczęła Małgorzata Komajda, dyrektor Zespołu Szkół w Uniejowie. Następnie głos zabrały Urszula Urbaniak i Małgorzata Charuba reprezentujące Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa. Burmistrz Józef Kaczmarek gratulował parafianom nie tylko minionego roku, ale tak naprawdę całych ponad 200 lat tradycji, którą stworzyli w tym miejscu. Serię przemówień zakończył Andrzej Szoszkiewicz, prezes firmy Smartlink, która zadbała o identyfikację wizualną stowarzyszenia.

Ponad dwustuletnia tradycja ukła-

Aby parafialne Stowarzyszenie mogło powstać, musiało przejść procedury prawne. Zebranie założycielskie stowarzyszenia miało miejsce w Spycimierzu na początku marca 2016 roku, zaś już na początku maja organizacja została oficjalnie wpisana do krajowego rejestru sądowego. Dzięki życzliwości Urzędu Miasta i Gminy Uniejów powstał projekt Statutu Stowarzyszenia oraz logotyp nawiązujący do Bożego Ciała i monstrancji z Najświętszym Sakramentem. Monstrancja jest zbudowana z płatków kwiatów i wkomponowana w krzyż, który jest obecny w nazwie naszej parafii od jej początków.

Podobne stowarzyszenia kwiatowe istnieją w krajach, gdzie od wielu wieków jest kultywowana



Jednym z ważniejszych elementów uroczystości było pokrojenie jubileuszowego tortu. Świeczkę na torcie zdmuchnięto wspólnie.

FIRMA ZE ZBIERSKA ZATRUDNI

ELEKTRYKA / ENERGETYKA

Wykształcenie średnie lub zawodowe
jako elektryk, elektromechanik, energetyk

Minimum 2 lata doświadczenia

Aktualne uprawnienia SEP pow. 1 kV
(G1, G2, G3 Eksploatacja Dozór).

Zatrudnienie - umowa o pracę
Kontakt: aww@aww.com.pl

Firma ECO-CORN Sp. z o. o. z zakładem produkcyjnym w Przykonia zatrudni pracowników na stanowiska:

1. Kierownik zmiany:

- obowiązki: nadzór nad procesem produkcyjnym, kierowanie zespołem zmiany
- wymagania: umiejętność kierowania procesem produkcyjnym oraz zespołem pracowników
- mile widziane uprawnienia do ładowarki teleskopowej

2. Pracownik administracyjno-księgowy:

- obowiązki: wsparcie działań związanych z administrowaniem firmy
- wymagania: wykształcenie min. średnie, doświadczenie w administracji / rachunkowości
- znajomość j. angielskiego w mowie i piśmie

3. Pracownik produkcyjny:

- obowiązki: praca przy linii produkcyjnej
- wymagania: dokładność, sumienność
- mile widziane uprawnienia do ładowarki teleskopowej

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie swojego CV na adres biuro@eco-corn.pl. Ewentualny kontakt telefoniczny pod numerem: 608 587 605 w godz. od 8 do 16.

PRACA

PRACA w Holandii przy produkcji sadzonek, kobiety w wieku 18-45 lat, praca od kwietnia; 783 701 931.

KWIACIARENKA w Zaulku poszukuje florystki, wymagana umiejętność układania kwiatów; 600 387 688.

FIRMA ze Zbierska zatrudni palacza kotłów CO, wytwarzające parę do celów technologicznych. Wymagania: uprawnienia do obsługi pieców, mile widziane uprawnienia energetyczne gr. II E i D. Kontakt: aww@aww.com.pl

FIRMA z okolic Kalisza zatrudni pracowników do gorzelni w Turku i Zbiersku. Wymagana znajomość obsługi urządzeń gorzelnianych tj. pomp, silników i urządzeń elektrycznych oraz znajomość komputera. Kontakt: aww@aww.com.pl

FIRMA PHU Carmen poszukuje osobę do prowadzenia pełnej księgowości; justyna.kubiak-carmen@o2.pl; 691 960 908.

OPIEKA nad seniorami, praca w Niemczech, legalnie, na umowę, atrakcyjne wynagrodzenie i bonusy. Kurs niemieckiego. Promedica24; 507 061 877.

REKLAMA Z EHEM

DO wynajęcia hale o pow. 200-500m² w Turku, ul. Komunalna 6E, idealne pod magazyny, warsztaty lub inną działalność gospodarczą; 601 567 005; 600 147 146.

DO wynajęcia pomieszczenia na magazyn: produkcja lub usługi warsztatowe; 697 291 098.

SPRZEDAM mieszkanie w Turku, 1 piętro, 48m², 2-pokoje, balkon, gotowe do wprowadzenia; 570 100 610.

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią i łazienką w centrum Turku; 607 168 462.

NIERUCHOMOŚCI DOMY

ABA
NIERUCHOMOŚCI

**WYCENA
POŚREDNICTWO**

**605-430-225
63-241-89-41**

Biurowo czynne - pn.-pt. 9.00-17.00
62-510 Konin
ul. Noskowskiego 1A/12B
www.abanieruchomosci.pl

SIGNO NIERUCHOMOŚCI
Turek, ul. Szeroka 12
tel. 63 289 11 00. 888 177 666

1. Mieszkania w Turku:
- 2-pok 47 m² Spółdzielców - 89 000 zł
- 2-pok 47 m² Piłsudskiego - 135 000 zł
2. Domy:
- Turek - od 199 000 do 610 000 zł
- Kaczki Średnie - 275 000 zł
3. Działki budowlane:
- Turkowice 2010 m² - 59 000 zł
- Turek Zdrojki Lewe 530m² - 31 000 zł
- www.signo.com.pl

SPRZEDAM 3ha ziemi w miejscowości Ciemięń; 606 189 619.

SPRZEDAM działki 10-are w Turkowicach, działki posiadają decyzję o warunkach zabudowy; 782 596 322.

SPRZEDAM działki budowlane (uzbrojone) o pow. 7ar w Przykonia, przyległe do osiedla w Psarach; 693 702 481.

SPRZEDAM działki budowlane uzbrojone o pow. 13ar i 20ar w Marianowie, gm. Władysławów; 667 596 529.

SPRZEDAM dom 170m² w Turku, wolnostojący, do zamieszkania oraz budynek gospodarczy 112m² na działka 10a gospodarczą; 510 513 191.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 4,01ha położone w Międzyzlesiu, gm. Władysławów, z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi; 691 291 993.

SPRZEDAM łąkę trwałą 0,24ha we wsi Brody oraz działki rolne 1,38ha i 0,23ha w Dziadowicach; 784 463 269.

SPRZEDAM działkę o pow. 32ar w Turku, ul. Końcowa / Os. Wyzwolenia, wszystkie media (gaz, woda, kanalizacja, ciepłota); 601 567 005.

SPRZEDAM dom, budynki gospodarcze, 2ha ziemi. Ciemięń, gm. Kawęczyn; 782 494 190.

DOM Słodków Kolonia (st. sur.otw.) - parterowy, niepodpiwniczony + budynek garażowy - 109,22 m² - 209 000; 663 405 270.

DOM Turek ul. Spokojna (st. sur.zam.) - dom parterowy z wbudowanym garażem - 142,30 m² - 309 000; 663 405 270.

DOM Cisew (st. sur. otw) - parterowy z poddaszem użytkowym oraz wbudowanym garażem - 137,80 m² - 209 000; 663 405 270.

BUDYNEK mieszkalno-usługowy - Turek - piętrowy - 272,07 m² - 590 000; 663 405 270.

BUDYNEK mieszkalno-usługowy - Turek - 141,69 m² - 2500 - wynajem; 663 405 270.

USŁUGI ogólne

PŁOTY BETONOWE

WIATY GARAŻE

• PRODUKCJA

• MONTAŻ

• TRANSPORT

Multi-Bet

Bratuszyn 24A

603 701 544, 510 123 414

PŁOTY BETONOWE

GARAŻE I WIATY

PODMURÓWKI

POD SIATKĘ I PANEL

PRODUKCJA

MONTAŻ

BETOGROD

BRATUSZYN 24

Tel. 785 267 757

PRANIE i czyszczenie dywanów, tapicerek meblowych i samochodowych. Odbiór z domu klienta lub w punkcie przy ul. Browarnej 6 (14.00 - 16.00); 667 913 419.

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin, tapicerk meblowej oraz samochodowej. Tylko w domu klienta. Gwarantuję wysoką jakość usługi! 609 051 562.

TRANSPORT osobowo-towarowy busami 9-, 12-, 16-, 20-osobowymi, wycieczki, przysięgi, imprezy. ŻALUZJE, rolety, tapicerk drzwiowe, drzwi i zamki Gerda, wzmacniane drzwi wejściowe, markizy, moskitiery, kamizsze. Pranie żaluzji pionowych. Atrakcyjne ceny - sprzedaż i montaż. Sklep: ul. 650-lecia 4, tel. 63 2893745, 603 222 195

CZYSZCZENIE i impregnacja kostki brukowej, mycie elewacji, dachów, ogrodzeń, tania i solidnie. Blysk Bruk; 887 070 482

DACHY - usługi dekarско-ciesielskie, wszystkie typy pokryć dachowych od A do Z, pomiar i wycena gratis; 513 895 492; 665 177 924.

NAPĘDY do bram, domofony, alarmy, kamery, auto-blokady. Instalacje telefoniczne i teleinformatyczne. Skrzynki listowe przelotowe i nawierzchniowe z domofonem. Turek, Chopina 99.; 601 818 259.

BRAMY, ogrodzenia kute, poręcze, balustrady, drzwi garażowe, szybki termin realizacji; 782 291 821.

PRODUKCJA siatki ogrodzeniowej, powlekaney, ocynkowanej, panele ogrodzeniowe, podmurówka, akcesoria, montaż, transport. Kojce dla psów. Głogowa 37.; 664 494 239.

KAMIENIARSTWO www.nagrobki-starosta.pl 601-360-659.

PRODUKCJA i montaż siatki ogrodzeniowej, bramy, słupki, balustrady. PPHU Ochocki Krzysztof, Uniejów, ul. Norwida 19, 63-288-89-97; 608-358-922.

UDRAŻNIANIE kanalizacji, przydomowe oczyszczalnie. 882-402-000.

TARTAK spaliny, objazdowy. Cięcie drewna na miejscu u klienta. 602-124-977; 63-272-21-79.

STUDNIE - kopanie, pogłębienie, wiercenie, nawadnianie ogródków www.ogrododadacz.pl; 691-621-513, 723-353-387.

WYKONAM prace ogrodnicze i leśne: kopanie, opryski, nawożenie, wycinka drzew z pocięciem drewna oraz wywozem pozostałości; 604 211 256.

SIATKA ogrodzeniowa, słupki i montaż. Piętno 80A, gm. Tuliszków; 734 093 665; 63 279 21 71.

SZAFY wnękowe, garderoby itp. Długoletnie doświadczenie, gwarancja na wykonane usługi, krótkie terminy realizacji; 572 328 580.

USŁUGI budowlane

PLANUJESZ remont domu? Wszystkie prace remontowe od A do Z + stolarka meblowa; www.pidbud.republika.pl; 607 418 991.

REMONTY, malowanie, gipsowanie, gładzie, panele, płytki, regipsy, starotyunki; 725 475 970.

UKŁADANIE kostki brukowej; 535 236 444.

Zakład Tapicerski
Tapicerstwo samochodowe
Naprawiamy tapicerkę samochodową
Kompleksowa naprawa
mebli tapicerowanych oraz ze skóry
Turek, ul. Kaliska, 20, tel. 783 506 723

Przewozy osobowe do
Niemiec, Holandii i Belgii
Wjazd codziennie.
Zabieramy i podwozimy pod dom.
Możliwość zabrania większego bagażu.
PROMOCJA!
piąty kurs 50%, a 10 GRATIS!

601-754-806

STYROPIAN, wełna, Tania. 500-299-603.

DOCIEPLENIA budynków, bezpłatny obmiar i kosztorys całości prac; 609 280 515.

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, atrakcyjne ceny, solidne wykonanie, dogodne terminy; 881 779 849.

PROJEKTY architektoniczno-budowlane, kontrole obiektów budowlanych, ekspertyzy techniczne, nadzory budowlane, świadectwa energetyczne, aranżacje wnętrz; 504 772 995.

UKŁADANIE kostki brukowej i granitowej, schody, tarasy, wjazdy, parkingi; 609 742 928.

TYNKI gipsowo - maszynowe, wewnętrzne. 608-172-772.

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne; 669 411 600.

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne (cement + wapno + piasek), szybki czas realizacji; 663 150 197.

REMONTY - malowanie, szpachlowanie, karton-gips, płytki, łazienki; 604 302 360.

MAŁOWANIE ścian w pokojach, biurach, starannie, szybko, czysto, tanio; 662 183 401.

MAŁOWANIE wnętrz, elewacji, dachów, hal oraz tynki elewacyjne typu baranek, rozsądne ceny; 793 398 969.

MURARSTWO budowa domów, garaży; 668 230 722.

MUROWANIE klinkieru, płoty, ogrodzenia z pustaka łupanego; 660 001 689.

ROLNICZE

kupię

BYDŁO - kupię każde rzeźne oraz z konieczności, gotówka, odbiór z gospodarstwa; 785 569 688.

BYCZKI mięsne w wadze 100-300 kg; 785 966 140.

SILNIK Liaz turbo do sieczkami Agrostroj; 785 382 770; 62 76 37 602.

CIĄGNIK C-360 oraz inne ursusy, MF 255, władimirek, zetory, przyczepy rolnicze, kombajn ziemniaczany, ładowacz, rozrzutnik oraz inne sprzęty. 666-188-459.

sprzedam**NAWOZY-PROMOCJE
G.S. GOSZCZANÓW**

Ceny loco Goszczanów:
Mocznik -1420 zł/t
Canwil -940 zł/t
Polidap Police -1830 zł/t
Polifoska 6 -1530 zł/t
Sól potasowa -1390 zł/t
Ultra 8-20-30+5S -1490 zł/t

**530 885 548
693 838 434**

POLCALC

**NAWÓZ WAPNIOWY
granulowany CaCO₃ - 98%
420 zł/t brutto
G.S. Goszczanów**

**530 885 548
693 838 434**

F.H. Iwona oferuje kwalifikowane zboża, sadzenia, kukurydź i pozostałe nasiona rolnicze. Magazyn Turek, Kolska Szosa 28/13 - 669 223 099; 604 213 656. Głogowa 37 - 664 175 197.

BYCZKI cielaki mięsne, duży wybór, transport; 726 909 060. Zdjęcia i info na stronie www.sprzedaz-cielat.pl

TANIE konstrukcje hal z demontażu, blachy trapezowe, profile i rury stalowe, m.in. kratownica dachowa ocynkowana, element 6,32 m/dł za 130 zł/szt. Duży wybór, transport; 726 909 070. Pełna oferta na www.hator.pl

PIŁUGI ohrotowe, zgrabiarki, siewniki do zboża i kukurydzy, przegrabiarki, rozrzutniki, rozsiewacze nawozów; 665 410 168; 605 288 615.

KUKURYDZA (ziarna suszone) i śruta kukurydziana; 697 291 098.

ZIEMIENIAKI paszowe i marchew z dowozem; 606 494 597.

ZETOR 7711, 1993r., 36.000zł do negocjacji; 664 509 809.

Garaże blaszane -wzmocnione
Bramy garażowe
Kojce dla psów

Raty Producent
Dowóz, montaż **GRATIS** -cały kraj
tel. 63 222 81 05. 616 10 13 39.
51 224 50 75. 696 75 35 88
www.Robstal.pl

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały kraj
Dogodne **RATY**

www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69; 63-278-62-25; 65-619-34-15
63-220-26-46; 54-233-81-41; 509-574-644; 509-058-388

ŁUBIN siewny żółty, odmiana Mister, 1,30/kg; 517 982 393; 690 565 473.

OWIES - odmiana Bingo i siano w balach; 517 538 068.

CYKLOP, śrutownik ssąco-łoczający z mieszalnikiem pasz; 721-562-859.

JAŁÓWKI cielne. 609-363-226.

ZETOR Proxima 8441, 2007r., ładowacz Trac 220SL i 120SL; 889 045 490.

PRZYCZEPA 5-tonowa, wycinak do kiszonki oraz Ursus C-360; 785 382 770; 62 76 37 602.

URSUS C-355 z Turem, wspomaganie kierownicy, cena do uzgodnienia; 885 107 053.

PSZENŻYTO i facelia; 605 525 503.

ZIEMIENIAKI sadzeniaki i jadalne. Ciemię, gm. Kawęczyn; 782 494 190.

ŁAŃCUCH do wyciągu obornika, koła lub cały zgrabiacz; 603 133 367.

KOMBAJN zbożowy Fahr M1000; 782 258 828.

BIZON Z-56, 1980r., rozsiewacz Amazone 1500 L., kosiarka dyskowa Kuna 2,40m, wóz konny do ciągnika z zaczepem; 697 138 584; 601 757 619.

PRZYCZEPA do przewozu bali, dwuosiowa, oświetlenie, rozsiewacz nawozów, gruber ściemiskowy jak nowy; 785 755 645.

KURCZAKI krzyżówka czterotygodniowe, kaczki francuskie dwu i siedmiotygodniowe, duże kaczki staropolskie i kaczory francuskie, gołębie garłacze pomorskie; 785 211 044.

KROWA 8-letnia, termin wycielenia 02.03.2017r., pług 3-skiobowy, obornik zwierzęcy zamienią na słomę; 692 237 252.

BYCZEK mięsny, waga 60 kg, cena do uzgodnienia; 795 682 614.

SŁOMA, siano; 505 264 707; 63 279 92 30.

SIANO, słoma; 723 308 221.

ZIEMIENIAKI paszowe; 697 454 764.

JAŁÓWKA; 694 948 831.

RÓŻNE

TELEFONY komórkowe nowe i używane, serwis, akcesoria do telefonów, baterie, ładowarki, pokrowce, szkła hartowane. Turek, ul. Mickiewicza 6; 694 356 062.

ANTYKWARIAT Taltes. Książki nowe i używane, czasopisma, krzyżówki, DVD i CD, za 50%, ul. Kolska 30/8, Turek.

 sprzedam

GARAŻE blaszane
od 1500 zł. BRAMY GARAŻOWE, UCHYLNE TANIE płyty i ogrodzenia
RATY, tel./fax 062 733 88 30, 607 680 103

GARAŻE blaszane, bramy garażowe; 605 630 987, 603 689 920, www.jas-stal.pl

DREWNO kominkowe-opałowe sezonowane: akacja, dąb, jesion, buk, grab, brzoza, jawor, sosna, transport gratis; 603 649 714; 693 485 467; www.drewno-zawadzki.pl

DREWNO suche kominkowe, pocięte i połupane: dąb, akacja, brzoza, olcha oraz sosnowe opałowe, z transportem; 502 095 144.

DREWNO kominkowe sezonowane: olcha, brzoza, dąb oraz opałowe sosnowe, dobra cena, transport gratis; 665 918 615.

KRUSZYWO z betonu. 609-363-226.

NAUKA

OSK Kursy Zawodowe Zenon Kurzawa, Turek ul. Milewskiego 10, tel. (63) 289 40 03: 697 463 005 prowadzi kursy: - na prawo jazdy kat: B, B1, A, A1, A2, AM, T - rozpoczęcie kursu 09.03.2017 r (czwartek) godz: 15:00, - na prawo jazdy kat: C, CE, BE - 06.03.2017 (poniedziałek) godz: 15:00, kurs "Kierowca wózka jezdniowego", - Szkolenie okresowe kierowców kat: C i D - rozpoczęcie 04.03.2017 (sobota) godz.: 10:00, - Kwalifikacja Wstępna Przyspieszona - rozpoczęcie kursu 01.03.2017 (środa) godz.: 16:00, - Kurs ADR- rozpoczęcie kursu 10.03.2017 (piątek) godz.: 15:00, - Kurs HDS, - kurs koparko-ładowarki - rozpoczęcie kursu 04.03.2017 (sobota) godz: 9:00, - kurs spawalniczy, - kurs pilarek łańcuchowych ręcznych, wykaszarek, podkaszarek, - oraz inne kursy zawodowe. Badania psychologiczne: 04.03.2017 (sobota) od godz.: 8:00, 11.03.2017 (sobota) od godz 8:00.

TANIEC - nauka tańca towarzyskiego dla par, osób samotnych, pierwszy taniec dla nowożeńców; 784 089 970.

PRZYJME uczennicę na praktykę od września. Salon Fryzjerski Ania, ul. Szkolna; 510 254 254.

USŁUGI FINANSOWE**POŻYCZKI**

* 1000 zł - 12 rat miesięcznych po 128 zł
* 1000 zł - po 30 dniach oddajesz 1060 zł
63 245 22 66; 600 280 855

10.000 zł

na oświadczenie!
Weź dziś
zaczynj spłacać
nawet za 2 miesiące!
Tel. 63 256 04 04

Nie dostałeś kredytu w swoim banku?
Sprawdź naszą kompleksową ofertę!
Tel. 721 791 988

POŻYCZKI na oświadczenie do 10.000zł. Chwilówki do 5.000zł. Turek, ul. Kolska Szosa 11 (obok Kauflandu); 663 808 055.

LOMBARD. Pożyczki pod zastaw (złoto, srebro, telefony, laptopy, rtv i inne). Skup złota i srebra - najwyższa cena. Turek, ul. Armii Krajowej 28, tel. 63 278 31 99; www.lombardlider.pl

AUTO - MOTO

RZECZOZNAWCA samochodowy. Opinie do wydziału komunikacji, pojazdy zabytkowe, historyczne. Pomoc przy zakupie aut. 601-745-335.

kupię

SKUP samochodów, stan i marka obojętne, wystawiamy dokument do wyrejestrowania, gotówka od ręki; 785 372 086.

**SKUP POJAZDÓW
CIEŻAROWYCH**
792-371-978

**SKUP ZŁOMU
KASACJA POJAZDÓW**

Wysokie ceny!
Wystawiamy zaświadczenia o wycofaniu z eksploatacji.
www.motocentrum-koło.pl
603-603-742
Koło-Konin-Turek

AUTO-SKUP - kupię każde auto, 40 gr/kg, gotówka od ręki, odbiór własnym transportem, wystawiamy dokument do wyrejestrowania; 783 725 110.

AUTOZŁOMOWANIE, skup aut całych, powypadkowych, odbiór od klienta. Wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 54-286-54-88; 512-301-441.
KASACJA pojazdów. Skup aut do 1.500 zł; 601-745-335.
SKUPUJEMY auta starsze i nowsze z przeznaczeniem na kasację i nie tylko, również bez OC; 664 834 692.

 sprzedam

DAEWOO Matiz 0.8, 2001r., zielony, 83.000 km; 669 722 986.

LEKARSKIE**PULMONOLOG**

Gabinet Lekarski Krzysztof Brzęcki
specjalista chorób płuc
spirometria
bodypletyzmozografia

**Rejestracja:
tel. 63 278 85 78**

Turek, ul. Armii Krajowej 1 I piętro, pokój nr 4 pon, wt, czw, pt

**Wizyty domowe
tel. 609 555 305**

Daw-Med

Aparaty słuchowe

Turek, ul. Armii Krajowej 21 tel. 63 278 22 39
czynne: pn-pt 9.00 - 16.00

- cyfrowe aparaty słuchowe
 - systemy wspomagające słyszenie
 - akcesoria **tanio baterie!**
 - wkładki antyhałasowe i antywodne
 - badanie słuchu
 - tympanometria
 - dofinansowanie w PCPR i NFZ
 - bezpłatne testy słuchu
- w każdy czwartek i piątek

ENDOKRYNOLOG

Lek. med. **Teresa Szymaniak**

Turek

ul. Sienkiewicza 5/25
obiekt Parkowa

Koło

ul. Narutowicza 3

**Rejestracja:
601-580-753**

Lek. Andrzej Kroszczyński

Specjalizacja w USA

» RWA KULSZOWA » BÓL SZYI

» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

Kwiatowa 1 Kalisz ☎ 785 752 225

**GABINET
LEKARSKI**

specjalista chorób wewnętrznych

KARDIOLOG

lek. med. **Marcin Krupa**

- ECHO SERCA z dopplerem
- DOPPLER TKANKOWY
- HOLTER EKG
- TESTY WYSII KOWE

EKG, Wizyty domowe
EKG w domu pacjenta
środa, piątek od godz. 16.00
po rejestracji telefonicznej
inne terminy po uzgodnieniu

Rejestracja:

tel. 667 041 120

Turek, ul. Armii Krajowej 1 (budynek Medyk Wodziski II piętro, pokój nr 11 i 4)

PRAKTYKA LEKARSKA

drn. med. **Marek Bakalarz**
specjalista ginekolog-położnik

- laser Monalisa Touch (leczenie nietrzymania moczu, rewitalizacja pochwy i jej rehabilitacja po porodzie, redukcja blizn pooperacyjnych i po ciąży cesarskim)
- profilaktyka, diagnostyka, leczenie schorzeń ginekologicznych
- embykoncepcja
- opieka nad ciężarną
- USG narządu rodnego i ciąży (3D, 4D)
- USG piersi
- USG genetyczne płodu

przyjmuje:

Turek, ul. Dobrska 22
budynek

DC DobrskaClinic

rejestracja:

tel. 63 278 09 44

pn. śr. cz. 19.00-20.00

sb. 8.00-19.00

USG Dopplera

Lek. **Agnieszka Ambroziak**
ml. asystent w MSWiA w Łodzi

Nowoczesny sprzęt do badań USG

- dopplerowskie aorty
- dopplerowskie żył
- dopplerowskie tętnic szyjnych kończyn dolnych i górnych

Centrum Medyczne MEDIX
Turek, ul. Folwarczna 1

510 510 940

www.ambromedical.pl

Lek. Andrzej Kroszczyński
Specjalizacja w USA

» RWA KULSZOWA » BÓL SZYI
» BÓL PLECÓW » BÓL ŁOPATKI

Kwiatowa 1 Kalisz ☎ 785 752 225

**NOWO OTWARTY
GABINET STOMATOLOGICZNY**

lek. dent. **Bartosz Matusiak** lek. dent. **Paweł Trampus**

oferuje pełen zakres usług

- leczenie pod mikroskopem
- zdjęcie RTG
- chirurgia
- implanty
- protetyka
- wybielanie
- stomatologia zachowawcza
- endodoncja

Godz. przyjęć
pn - pt 9.00 - 20.00
sobota 10.00 - 16.00

**telefon:
690-649-589**

**Turek
ul. Chełmońskiego 2**

www.mitston-stokola.pl

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusem 58)

Wykonujemy: **echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.**

USG naczyń obwodowych
(wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:

Zofia Duchniewska – kardiolog
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00
rej. telefoniczna: 607-224-954

Sławomir Kępski – kardiolog
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 605-618-205

Paweł Michalski – kardiolog
środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 730-800-311

CHIRURGIA PROKTOLOGIA

Dr n.med. Andrzej Kręgiel
specjalista chirurg

- > zylaki odbytu
- > wszystkie antyalkoholowe
- > zabiegi chirurgiczne

501 030 716

MEDIX, Turek, Folwarczna 1,
pon. od 18.00, czw. od 16.00
www.chirurgiaturek.pl

DERMATOLOGIA MEDYCyna ESTETYCZNA

lek. Magdalena Kręgiel

ml. asyst. Kliniki Dermatologii UM w Łodzi

- > choroby i alergie skóry
- > ocena złośliwości znamion
- > bezoperacyjne usuwanie:
brodawczaków, włókniaków, kurzajek

668 116 016

MEDIX, Turek, Folwarczna 1,
www.chirurgiaturek.pl

SKLEROTERAPIA

- leczenie żyłaków

specjalista chirurgii ogólnej

RADOSŁAW SKIBA

www.leczenie.turek.pl

- USG z Dopplerem tętnic szyjnych
- tętnic i żył kończyn dolnych
- leczenie owrzodzeń żylnych
- USG jamy brzusznej

Gabinet Lekarski - przy: w i czw. od 16-00
Turek, ul. Armii Krajowej 1
Rejestracja: tel. 503 044 886

DIABETOLOG

Gabinet lekarski

lek. Joanna Bartosz-Chmiela

specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii

ECHO SERCA Z DOPLEREM

Leczenie cukrzycy i stanów przedcukrzycowych, EKG

Turek, ul. Kaliska 51
Przyjęcia w środy
po uzgodnieniu telefonicznym.
Również inne terminy

tel. 691 656 768

GABINET GINEKOLOGICZNY

specjalista ginekolog - położnik

Barbara Struglińska

- badania USG

- sonda dopochwowa

Turek, ul. Gorzelniarna 24
czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

z17/DS

GABINET UROLOGICZNY

Lek. Arkadiusz Matusiak

Turek, ul. Dworcowa 7

Czynny codziennie od 16.30
tel. 693 281 836

- USG

- BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

z4/WK/17

GABINETY LEKARSKIE

SPECJALISTA GINEKOLOG

POŁOŻNIK Dorota Wiesiołek

- badania USG - certyfikat

- sonda dopochwowa

- USG piersi

- krioterapia nadżerek

Wizyty: czwartek po uzgodnieniu telefonicznym: 695 423 767

INTERNISTA

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC Krzysztof Wiesiołek

- także badania USG

Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06

TUREK, OSIEDLE MIRANDA 13

z12/DS

Prywatny Gabinet Lekarski www.leczenie.turek.pl

DIABETOLOG Leczenie cukrzycy, EKG SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH Sylwia Stypułkowska Skiba

Turek, ul. Armii Krajowej 1
Przyjęcia: poniedziałki od godz. 16.00
Rejestracja telefoniczna: 501 089 213

z5/WK/17

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY dr n. med. KINGA HADŁAW-DURSKA specjalista chorób oczu

NOWA LOKALIZACJA tel. 63 289 36 85
Turek, ul. Kolska Szosa 4 788 691 261

z6/WK/17

CHO CHIRURGIA OGOLNA

Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko
Konin, ul. Przyjaźni 3, tel. 63-249-13-90
środa od godz. 15.00

MES MEDYCyna ESTETYCZNA
lek. Przemysław Nowicki
specjalista chirurg; lekarz medycyny estetycznej
kom. 601-897-666; nowicki.przem@gmail.com; www.cho-mes.pl

GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY

LECZENIE ŻYŁAKÓW

USG żył i tętnic

Dariusz Janiak
specjalista chirurg

Turek, ul. Gorzelniarna 1
(Dom Usług II p.)

Przyjęcia w środy, piątki od godz. 16⁰⁰
rejestracja tel. 603 399 464
lekarz tel. 722 399 464

- USG dopplerowskie żył i tętnic

- USG tętnic szyjnych

- USG brzucha, tarczycy

- Skleroterapia

- leczenie owrzodzeń żylnych

z7/WK/17

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Jarosław Dawicki

Turek, ul. Armii Krajowej 21

tel. 63 278 22 39
czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

z18/DS

REKLAMA Z ECHEM
tel. 63 278 53 41
echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

Zakład Usług Pogrzebowych HADES s.c.

Monika Beda-Forysiak
Sławomir Kropidłowski
Turek, ul. Łąkowa 3
Tel. 605 259 798; 724 621 434

Oferujemy kompleksowe usługi pogrzebowe:

- + trumny, urny + akcesoria pogrzebowe + odzież dla zmarłych
- + przygotowanie zwłok do pochówku + kremacje + kwiaty, wieńce
- + przewozy międzynarodowe

Czynne całą dobę

OGŁOSZENIE

PRZETARG

USTNY NIEOGRANICZONY NA NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO Burmistrz Dobrej

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na najem lokalu użytkowego o pow. 30,81 m², stanowiącego własność Gminy Dobra, mieszczącego się w Dobrej w budynku parterowym przy ul. Kilińskiego 5 usytuowanym na działce o numerze ewidencyjnym 1681/1 wpisanej w księdze wieczystej nr KNIT/00027704/9, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Turku.

Przedmiotowy lokal użytkowy przeznaczony jest na prowadzenie działalności gospodarczej – handel, usługi. Budynek w którym znajduje się lokal wyposażony jest w instalację elektryczną, wodociągowo – kanalizacyjną. Lokal nie jest obciążony żadnymi długami ani prawami na rzecz osób trzecich.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 marca 2017 roku o godz. 10⁰⁰ w Sali posiedzeń nr 13 Urzędu Miejskiego w Dobrej, Pl. Wojska Polskiego 10, 62-730 Dobra.

Uczestnicy przetargu obowiązani są przedstawić komisji przetargowej:

dokument stwierdzający tożsamość, umowę spółki cywilnej (o ile taka została zawarta) - jeżeli uczestnikiem przetargu jest osoba fizyczna,

aktualny wypis z Krajowego Rejestru Sądowego, jeżeli uczestnikiem przetargu jest osoba prawna,

pełnomocnicy przetargu winni okazać komisji przetargowej stosowne pełnomocnictwo,

oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem technicznym lokalu oraz warunkami przetargu
Stawka wywoławcza czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu miesięcznie wynosi 11,00 zł. Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT.

Czynsz najmu płatny będzie z góry do 10 dnia każdego miesiąca. Wysokość czynszu będzie

waloryzowana w oparciu o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem za rok poprzedni zgodnie z komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, raz w roku począwszy od 10 lutego każdego roku.

Umowa najmu lokalu użytkowego zostanie zawarta na czas nieoznaczony.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w gotówce lub przelewem na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Dobrej w wysokości 60,00 zł (słownie: sześćdziesiąt złotych, 00/100): gotówką w kasie Urzędu Miejskiego lub

przelewem na konto Bank Spółdzielczy Małanów O/Dobra 86 8557 0009 0300 0172 2003 0011, oraz okazanie komisji przetargowej dokumentu o jego wniesieniu. Za dzień wpłaty wadium przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego. Kwota wadium na konto Urzędu musi wpłynąć do dnia 23 marca 2017r.

Wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet miesięcznego czynszu za najem przedmiotowego lokalu użytkowego. Wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia przetargu z wynikiem negatywnym. Jeżeli osoba ustalona jako najemca lokalu użytkowego nie stawia się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, celem podpisania umowy organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Najemca poza czynszem jest zobowiązany do ponoszenia kosztów związanych z bieżącą eksploatacją przedmiotu najmu.

Burmistrz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Celem obejrzenia lokalu proszę o kontakt z Urzędem Miejskim w Dobrej, pok. nr 9, tel. 63 2799926. Istnieje również możliwość zapoznania się z postanowieniami projektu umowy najmu.

**Burmistrz Dobrej
/-/ Andrzej Piątkowski**

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 2147) Starosta Turecki podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Turku przy ul. Kaliskiej 59 w Turku wywieszono zostały w dniu 28.02.2017 r. wykazy nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkowników wieczystych:

1. działki nr 129/3, 155/1, 133/1, położone w m. Łaski, gm. Przykona;
2. działki nr 205/1, 209/3, 221/2, położone w m. Dzierżazna, gm. Turek;
3. działka nr 202/25, położona w Żukach, gm. Turek;

oraz wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym – działka nr 859/1, położona w Sarbicku, gm. Tuliszków.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Turku, przy ul. Kaliskiej 59 – Wydział Gospodarki Nieruchomości tel. (62) 222 32 45.



PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ Spółka z o.o. w Turku

Ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- Samochodowy dźwignik obsługowy SDO-2, wysokość podnoszenia 1650 mm, rok produkcji 1982, cena wywoławcza 1 000 zł netto.
- Wózek widłowy BALKANCAR DV 1733.33.22, udźwig 3200 kg, rok produkcji 1980, cena wywoławcza 3 500 zł netto.
- Stół pobierczy MIRKOZ STAR 12 do badania wydajności wtryskiwaczy paliwa oraz pomp wtryskowych, cena wywoławcza 2 400 zł netto.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Przedsiębiorstwa Turek ul. Polna 4 dnia 09-03-2017 o godz. 11.00. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej płatne gotówką w kasie Przedsiębiorstwa ul. Legionów Polskich 3 (budynek Policji) do godz. 10.45. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.



Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel./fax. 63 278 53 41
interwencje: tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Ięchtańska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac.
Współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek.
BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w sedybnym tekście. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.
NAKŁAD: 6.200 egz. **DRUK:** AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

STUDNIÓWKA 2017

Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich - Klasa 4 Technikum Pojazdów Samochodowych
oraz Technikum Budownictwa

Studniówka 2017



Wychowawca: Justyna Woźniak

Lista uczniów: Paweł Banasiak, Łukasz Bober, Kamil Gnatowski, Dawid Górski, Damian Jagiela, Radosław Jaśkiewicz, Dawid Jesiołowski, Łukasz Klata, Marcin Klata, Maciej Korczyński, Artur Kos, Przemysław Kupczyk, Jakub Michalak, Patryk Nowakowski, Norbert Przybylak, Dawid Siwek, Szymon Stelmazak, Dominik Trzmielewski, Mateusz Witczak, Klaudia Banaszak, Wiktor Bartczak, Alicja Jasiak, Mateusz Karolczyk, Łukasz Malecki, Kamil Raźniewski, Radosław Włodarczyk.

Niebawem poznamy najpopularniejszego sportowca

Rozdajemy zaproszenia na koncert Zagrobelnego

Tylko do północy we wtorek, 28 lutego, potrwa głosowanie SMS-owe na Najpopularniejszego Sportowca Regionu Konińskiego w 2016 roku. Do wtorku przyjmujemy też kupony drukowane w „Przeglądzie Konińskim” i „Echu Turku”. Wielkimi krokami zbliża się rozstrzygnięcie i uroczysta gala podsumowująca XXXIV Plebiscyt „Przeglądu Konińskiego” na Najpopularniejszego Sportowca Regionu Konińskiego.

Wczolówce głosowania SMS-owego w kategorii sportów olimpijskich na prowadzeniu jest wciąż Mateuszowe trio. Bez zmian – prowadzi zawodnik Konińskiego Klubu Stermierczego, Mateusz Godlewski (niespełna 31 procent głosów). Drugi (z ponad piętnastoma procentami głosów) jest pięściarz „Zagłębia” Konin, Mateusz Goiński. Pierwszą trójkę, z ponad trzynastoma procentami głosów, zamyka zawodnik Konińskiego Ludowego Towarzystwa Cyklistów, Mateusz Kostański. W

grupie zawodniczek i zawodników uprawiających sporty nieolimpijskie na prowadzeniu (z ponad 31 procent głosów) jest Julian Kubiak, zawodnik Turkowskiego Klubu Karate. Tuż za nim (z prawie 19 procent głosów) plasuje się Sebastian Rympel, zawodnik Regionalnego Klubu Karate „Kyokushin” Konin. Na trzeciej pozycji jest Szymon Piotrowski z UKS „Samuraj” Konin (z ponad 14 procentami głosów). Tak wyglądały wyniki głosowania SMS-owego na cztery dni przed jego zakończeniem.

Choć głosowanie SMS-owe będzie miało istotny wpływ na ostateczne wyniki Plebiscytu, to należy pamiętać, że do naszej redakcji napływają też głosy na kuponach



Łukasz Zagrobny

drukowanych w „Przeglądzie Konińskim” i „Echu Turku”. O zajętych w plebiscycie miejscach zadecyduje suma głosów SMS-owych i tych, które zostały nadesłane na kuponach. Za jeden kupon z gazety uczestnik plebiscytu otrzyma dziesięć punktów. Jeden SMS odpowiadać będzie pięciu punktom. Ostateczne wyniki Plebiscytu poznamy 16 marca w CKiS-DK „Oskard” w Koninie. Tam właśnie odbędzie się najważniejsza sportowa gala we wschodniej Wielkopolsce. Wezmą w niej udział najznamienitsze osobistości konińskiego sportu. Nie zabraknie też gwiazdy wieczoru. Dla sportowców, sympatyków sportu i kibiców z regionu konińskiego zaśpiewa Łukasz Zagrobny. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku najwięcej głosów w kategorii sportów olimpijskich zdobył Igor Jakubowski, pięściarz „Zagłębia” Konin. W grupie sportów nieolimpijskich pierwsze miejsce zajął Szymon Piotrowski z UKS „Samuraj” Konin. Podczas gali nie zabraknie wyróżnień dziennikarzy sportowych. Uho-

norowany zostanie sportowiec roku, trener roku i działacz roku.

Jak głosować? Do końca lutego na łamach każdego wydania „Przeglądu Konińskiego” i „Echa Turku” będziemy drukować kupon. Należy go wypełnić (wpisać imię i nazwisko typowanego sportowca) i przesłać bądź przynieść do redakcji.

Swoją głos na najpopularniejszego sportowca można oddać także za pomocą SMS-ów. W treści wiadomości tekstowej wystarczy wpisać pk. (dyscypliny nieolimpijskie) lub pko. (dyscypliny olimpijskie), a po kropce numer sportowca. SMS należy wysłać pod numer 71601. Koszt wysłania jednej wiadomości to 1,23 zł (z VAT).

Mateusz Krzesiński

Zapraszamy na koncert

Muzyczną gwiazdą XXXIV Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Regionu Konińskiego będzie Łukasz Zagrobny. To wokalista obdarzony niezwykłą charyzmą. Od lat przyciąga na swoje koncerty rzesze fanów. Każdy jego występ na żywo w pełnym oraz mniejszym składzie to niezwykle energetyczny show. Darmowe zaproszenia na sportową galę, której częścią będzie występ tego znakomitego artysty, można odbierać w siedzibie „Przeglądu Konińskiego” (przy ul. Przemysłowej 9 w Koninie) od 1 marca. Z uwagi na duże zainteresowanie udziałem w tym wydarzeniu, jedna osoba może otrzymać jedno podwójne zaproszenie.

DYSCYPLINY OLIMPIJSKIE

BOKS

Mateusz Goiński (22 lata) – KB „Zagłębie” Konin. SMS o treści pko.1 pod numer 71601
Igor Jakubowski (25 lat) – KB „Zagłębie” Konin. SMS o treści pko.2 pod numer 71601
Aleksandra Kubiak (18 lat) – „Copacabana” Konin. SMS o treści pko.3 pod numer 71601
Damian Wiśniewski (19 lat) – KB „Zagłębie” Konin. SMS o treści pko.4 pod numer 71601
Natalia Wojdak (19 lat) – „Copacabana” Konin. SMS o treści pko.5 pod numer 71601

KOLARSTWO

Emil Czyszczewski (18 lat) – Konińskie Ludowe Towarzystwo Cyklistów. SMS o treści pko.6 pod numer 71601

Marcin Czyszczewski (20 lat) Konińskie Ludowe Towarzystwo Cyklistów. SMS o treści pko.7 pod numer 71601

Mateusz Kostański (18 lat) – Konińskie Ludowe Towarzystwo Cyklistów. SMS o treści pko.8 pod numer 71601

Eryk Sobiech (23 lata) – Konińskie Ludowe Towarzystwo Cyklistów. SMS o treści pko.9 pod numer 71601

Konrad Sosniński (17 lat) – Konińskie Ludowe Towarzystwo Cyklistów. SMS o treści pko.10 pod numer 71601

PIŁKA NOŻNA

Katarzyna Daleszczyk (27 lat) – KKPK „Medyk POLOmarket” Konin. SMS o treści pko.11 pod numer 71601

Anna Gawrońska (38 lat) – KKPK „Medyk POLOmarket” Konin. SMS o treści pko.12 pod numer 71601

Weronika Helińska (17 lat) – KKPK „Medyk POLOmarket” Konin. SMS o treści pko.13 pod numer 71601

Liliana Kostova (29 lat) – KKPK „Medyk POLOmarket” Konin. SMS o treści pko.14 pod numer 71601

Mariusz Nieznalski (26 lat) – MKS „Olimpia” Koło. SMS o treści pko.15 pod numer 71601

Monika Sowalska (18 lat) – KKPK „Medyk POLOmarket” Konin. SMS o treści pko.16 pod numer 71601

Aleksandra Stasiak (17 lat) – KKPK „Medyk POLOmarket” Konin. SMS o treści pko.17 pod numer 71601

PIŁKA RĘCZNA

Barłoz Glinkowski (27 lat) – SSRIR „Start” Konin. SMS o treści pko.18 pod numer 71601

SZERMIERKA

Mateusz Godlewski (20 lat) – Koniński Klub Stermierczy. SMS o treści pko.19 pod numer 71601
Sylwia Matuszak (20 lat) – Koniński Klub Stermierczy. SMS o treści pko.20 pod numer 71601

KOSZYKÓWKA

Aleksander Dziewa (20 lat) – MKS MOS Konin. SMS o treści pko.21 pod numer 71601

DYSCYPLINY NIEOLIMPIJSKIE

KARATE

Martyna Albanowska (24 lata) – UKS „OSIR Kleczew” – Karate. SMS o treści pk.22 pod numer 71601
Julian Kubiak (18 lat) – Turkowski Klub Karate. SMS o treści pk.23 pod numer 71601
Sebastian Rympel (18 lat) – Regionalny Klub Karate Kyokushin Konin. SMS o treści pk.24 pod numer 71601
Maria Stranc (18 lat) – UKS „OSIR Kleczew” – Karate. SMS o treści pk.25 pod numer 71601
Justyna Szmajdka (23 lat) – UKS „OSIR Kleczew” – Karate. SMS o treści pk.26 pod numer 71601

JU-JITSU

Marcin Gęsiński (39 lat) – Klub Sportów Walki BUSHIDO. SMS o treści pk.27 pod numer 71601
Barłomiej Kobus (34 lata) – Klub Sportów Walki BUSHIDO. SMS o treści pk.28 pod numer 71601
Monika Mazurek (25 lat) – Uczniowski Klub Sportowy „Samuraj” Konin. SMS o treści pk.29 pod numer 71601
Marika Piotrowska (24 lata) – Uczniowski Klub Sportowy „Samuraj” Konin. SMS o treści pk.30 pod numer 71601
Szymon Piotrowski (19 lat) – Uczniowski Klub Sportowy „Samuraj” Konin. SMS o treści pk.31 pod numer 71601

SPORTOWIEC REGIONU KONIŃSKIEGO

XXXIV
PLEBISCYT
NA SPORTOWCA REGIONU KONIŃSKIEGO



Imię i nazwisko sportowca:

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej:

Adres:

Przyprawy na stołach świata

Wszyscy wiemy, że aromatyczne zioła i przyprawy odgrywają niezwykle ważną rolę w naszej diecie. Korzystnie wpływają na smak potraw, poprawiają ich kolor, a przede wszystkim posiadają właściwości zdrowotne.



Każdy z uczniów trzeciej klasy Szkoły Podstawowej w Koźminie przygotował pyszny deser

Wiedzą to też uczniowie klasy III ze Szkoły Podstawowej w Koźminie, którzy w środę 22 lutego, podczas lekcji na temat „Przyprawy na stołach świata” postawili sobie pytanie „Co nadaje potrawom smak?”. Dzieci poznały różnego rodzaju dodatki do potraw. Mówiły, jakich przypraw używają w swoich domach, i które z nich lubią. Dowiedziały się również skąd pochodzą, jak są uprawiane, zbierane i przetwarzane oraz jaki mają wpływ na nasze zdrowie – mówi nauczycielka Grażyna Pasik.

Ważną częścią zajęć było wykonanie deseru z wybranymi przyprawami. Każde dziecko przygotowało miejsce swojej pracy, a następnie samodzielnie wykonało deser według własnego przepisu. W trakcie degustacji mali kucharze opowiadali o walorach smakowych swoich kulinarnych dzieł. Przekonali się, że przyprawy to nieodłączny element każdej potrawy i to właśnie dzięki nim danie smakuje wyśmienicie. il



Nadia Tomaszewska
córka Anety i Jarosława
ur. 9 lutego, godz. 00.50
waga 3600, długość 55 cm



Nadia Nyga
córka Klaudii i Łukasza
ur. 20 lutego, godz. 13.35
waga 3670, długość 56 cm

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńca, wiązanki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc



Adam Zwoliński
syn Julity i Radosława
ur. 22 lutego, godz. 17.05
waga 2840, długość 49 cm



Jagoda Kaniewska
córka Emilii i Tobiasza
ur. 23 lutego, godz. 8.10
waga 3300, długość 54 cm



Krystian Sierankowski
syn Magdaleny i Łukasza
ur. 23 lutego, godz. 11.20
waga 3360, długość 54 cm

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER
zł. 1898 z

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołaska 820A
tel. (063) 280 26 30
kam. 0601 499 344

POGRZEBY - pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
TRUMNY - największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie. całodobowo

Zakład Pogrzebowy PACHOLCZYK

dyżur całodobowy tel. 609-731-454

Turek, Pl. Sienkiewicza 1, tel (63) 278-81-57 Uniejów, ul. Sienkiewicza 17

PROFESJONALNA OBSŁUGA UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH
WŁASNE PROSEKTORIUM I CHŁODNIA

- Szeroki wybór trumien, urn i tabliczek
- Transport zmarłych na terenie Polski i UE
- Usługa kremacji
- Wniosek o zwolnienie z płatności po otrzymaniu
- Oprawa muzyczna pogrzebu
- Odzież żałobna
- Pomoc i wsparcie przy załatwianiu formalności pogrzebowych
- Wiązanki i wieńca pogrzebowe



Olek Harasny
syn Agnieszki i Dominika
ur. 24 lutego, godz. 3.35
waga 3620, długość 57 cm



Amelia Nerczyńska
córka Marleny i Łukasza
ur. 24 lutego, godz. 9.20
waga 3400, długość 52 cm



Zuzanna Chojnacka
córka Agaty i Łukasza
ur. 24 lutego, godz. 10.40
waga 3560, długość 55 cm